

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** i. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	kwartrocznie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	kwartrocznie . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna** i. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## Zaproszenie do przedpłaty na wydawnictwo jubileuszowe: Stulecie „Gazety Lwowskiej“ 1811—1911

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcya *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historii najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najszerszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacjom periodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1868) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do skutecznienia tej myśli przez Redakcyę złożony, wszedłszy w jej intencye i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jednowiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

### „Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historyę *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomieści: „Historyę *Rozmaitości*“ dr. W. Bruchnalskiego, „Historyę *Dodatku do Gazety Lwowskiej*“ F. Jaworskiego i „Historyę *Przewodnika Naukowego i Literackiego*“ dr. Juliusza Kleina.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię *Rozmaitości*“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię *Dodatku*“ przez Władysława Staniszewskiego i „Bibliografię *Przewodnika Naukowego i Literackiego*“ przez dr. Franciszka Kręka.

Zamierzona „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej, — której opracowania podjął się W. Staniszewski, z powodu olbrzymiego materiału, ukaże się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historyę *Gazety Lwowskiej*“, zajmującą z natury rzeczy miejsce naczelną w „Stuleciu“, w ręku Czytelników i Przyjaciół najstarszego dziennika polskiego w Galicyi znajdzie się w dniu 1 stycznia 1911 r.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszym na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wielki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznymi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniżą się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesyłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcya, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.**

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował inspektorami słowami dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie rewidentów słowych: Karola Pożakowskiego, Emila Tadusza Kurońskiego i Mikołaja Chudyka.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 listopada.

### Delegacye.

#### Plenarne posiedzenie Delegacyi austriackiej.

Podaliśmy już we wczorajszym numerze początek tego posiedzenia. Wiadomo zatem, że po zagajeniu przez Prez. dr. Głębńskiego i interpelacyach del. Seitzera, dr. Rennera, jakoteż dr. Ceglińskiego nastąpiła dyskusya nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, w której del. Sustersicz wywołał żale z powodu, iż Bośnia i Hercegowina nie są reprezentowane w Delegacyach.

Z kolei zabrał głos del. bar. Gautsch i wywołał, iż — rzecz zrozumiała — cała opinia publiczna pozostaje pod wrażeniem aneksyi. Mowca nie myśli wdawać się w ocenę formy, w której nastąpiło rozszerzenie praw Zwierzchniczych, jest wszakże zdania, iż stosunki nakazywały działać energicznie i szybko. Doniosłą kwestyę zmiany artykułu XXV. traktatu berlińskiego zatwierdzono ku ogólnemu zadowoleniu. Na Monarchii spoeczają odąd obowiązki zajęcia się ekonomicznym i kulturalnym rozwojem anektowanych prowincyj w ten sposób, aby losy tych krajów ułożyły się mogły odpowiednio do żądań ludności. Polityka zagraniczna Monarchii tylko zyska na tem. Ludy Austro-Węgry z dumą patrzyły na to, co w krytycznej chwili zdołał uczynić Zarząd wojskowy; ofiary nie poszły w niwecz. Wobec krytyki Zarządu austro węgierskiego w Bośni, wskazał mowca na sukcesy 38 letniej pracy Monarchii w zaniedbanej tureckiej prowincyi, w której nie

było pierwaj ani dróg, ani praw, ni bezpieczeństwa. Może tu i owdzie zdarzyły się błędy, lecz ogromny rozwój anektowanych prowincyj był oczywisty. Mowca oświadcza się zająk najściślejszym połączeniem Bośni i Hercegowiny z Monarchią pod każdym względem. Wszystko należy uczynić, aby kraje te jak najściślej zespolić z Monarchią. Także intelektualny poziom Bośni i Hercegowiny musi się podnieść, zresztą początek w tej mierze już zrobiony. Również zaś troską owo należy wszystkie południowo-słowiańskie kraje. Monarchia we własnym interesie użyć poparcia wszystkiemu, co ułatwić może dokładne poznanie Bałkanów. Pamiętać również winno się, jak ważne są stosunki ekonomiczne z południowo-wschodnimi państwami sąsiednimi. Co do konieczności utrzymania zdrowego stanu chłopskiego, podziela mowca poglądy del. Sustersicza.

W dalszym ciągu odparł bar. Gautsch jako nieprawdziwy zarzut czyniony agraryzom, iż oni jedynie winni są drożyzny; niemniej niesłuszne są wycieczki przeciw przemysłowi. Jak bez zdrowego stanu chłopskiego, tak i bez silnego przemysłu nie można by w Austrii istnieć.

Nie szkodliwszego nad jednostronność, to też obok ochrony interesów agrarnych należy dbać zarówno o interesy przemysłu.

W końcu zajmował się mowca systemem wychowania młodzieży, która powinna poświęcać się więcej, niż dotąd, zawodom produkcyjnym.

Z kolei zabrał głos del. Baliak i oświadczył, że aneksya przedstawia się jako kampania przeciw Serbom. Punktem kulminacyjnym prześladowania Serbów, mówił, były procesy zagrzebski i Friedjunga. Polityka Austrii na Bałkanach jest antysłowiańska, dlatego też Serbowie głosować będą przeciw budżetowi.

Del. Grabmayer przyznał, że aneksya była wielkim sukcesem polityki hr. Aehrenthala. Dalej zwrócił się mowca przeciw wywodom Kramarza i socjalistów, którzy twierdzili, że aneksya była złamaniem prawa. Byłoby rzeczą bardzo niekorzystną i niebezpieczną, gdyby Austro-Węgry były się udały na drogę konferencyi. Twierdzenie o konieczności konferencyi jest dyplomatyczną naiwnością.

Omawiając sprawę trójprzymierza, mowca zaznaczył, że we Włoszech panuje pewna animozya przeciw Austrii. Włosi nie wierzą w istnienie nowoczesnej Monarchii demokratycznej, lecz wciąż jeszcze mają przed oczyma Austryę Metternichowską. Zdaje się

6)

ALCES.

## KARTKA Z ŻYCIA.

(Dokończenie).

Oczekując na ich przybycie, układała sobie w myśli jak im ten zwrot szczęśliwy oznajmi, jak im przesyła wytrwałą pracę wynagrodzi, jak zachęci do przyszłej, zapewnniającej już im nietylko zarobek, ale nawet dobrobyt.

Coś się spóźniali. Podeszła do okna kancelaryi, w której na nich czekała. Padał śnieg cichy, a tak gęsty, że się zdawał jakby jedną zbitą masą lejącą z białego nieba, spadającą na białą ziemię. Na drodze prowadzącej do wsi, zawiadniała postać, wysłanego po robotników służącego. Powracał sam, jakoś powoli, jakby niechętnie. Zadziwiło to p. Teresę, gdyż był to chłopak żywy i cały przejęty ważnością sprawy fabryki warnowieckiej. Pewnie ich nie zastał — pomyślała — i żał mu, że udzielenie im pomyslniej wieści będzie odłożone.

Służący wszedł nareszcie i jakby nie

wiedział, jak ma to powiedzieć, widocznie zmieszany:

— Nie ma ich — wybąkał.

— Jakto niema? Gdzie? W fabryce, czy w domu?

— Fabryka zamknięta, nie było ich tam dzisiaj. A w domu także ich niema.

Zdawało jej się, że głos chłopca drży. Tknęło ją przecucie, że ukrywa coś tak niespodzianego, że nawet tem przejęta ta prosta, chłopska dusza.

— Mów, Janku — rzekła zbliżając się do niego — mów prawdę.

Służący spojrzął na nią z jakimś pełnym litości wyrazem w oczach, zdawał się namyślać, aż nagle:

— Nie ma ich! — zawołał — gdyż wszyscy, wszyscy — powtórzył — Kołodziej, Jan i Bartłomiej wyjechali w sobotę w nocy do Ameryki!

Powiedział to i uciekł...

A ona pozostała na miejscu, w którym spadł na nią, jak piorun z jasnego nieba, ten cios tak niespodziewany, tak druzgocący wszystko w koło niej, w niej samej.

Najbardziej dotknięta została w miłości i wierze do tych ludzi, którzy tej wiary w nich położonej tak nadużyli, którzy po tylu latach wspólnej pracy, odeszli ją, opuścili, zdradzili. — Zachwiała się nawet jej wiara w samą siebie, że ich nie umiała ostrzedz od tej podłości, jaką było ich postępowanie, a następnie, jak przedwczesnym mrozem

zwarzone owoce, zaczęły opadać z wyżyn, na których tak długo się utrzymywały, wszystkie złudzenia, wszystkie nadzieje, wszystkie cele... Nic nie pozostało!... Zawiodło ją życie, miłość, praca. — Wszystko!

Przywlokła się raczej niż podeszła do okna, palające czoło wsparła o szybę i miała wrażenie, że ten śnieg syjący bez przerwy, przysypuje ją coraz wyżej i wyżej. Już uwięził jej nogi — sięga po pas — oddech tamuje. — Jeszcze chwila, a przysypie ją cała...

Bohaterstwo budzi się w chwilach rozpaczliwych. Chwila ta była dla niej rozpaczliwa. Wysiłkiem niemal nadludzkiej woli, otrząsnęła się z tego uczucia, odeszła od okna i usiadłszy przy stole zredagowała krótką depezę:

— Interes niemożliwy — fabryka zamknięta.

Ręka jej nie zadrżała pisząc te słowa, które nie przypuszczała, że kiedyś napisać będzie zmuszona. Spokojnym, pewnym głosem, wydała rozkaz wysłania telegramu i choć zmiażdżona życiem, spojrzła mu prosto w oczy...

A potem? — Bezwiednie głębokie westchnienie było odpowiedzią na to pytanie. To „potem“ to była kilkuletnia walka z najróżnorodniejszymi przeciwnościami, była tęsknota za ukochaną pracą, którą jej z rąk wytrącono, było jednym zwycięstwem, setką

niewpodzeń, aż ją doprowadziło do tej oto chwili rozstania...

Jakby zbudzona z długiego, przykrego snu, p. Teresa podniosła nagle głowę i zdziwiona, obejrzała się dokoła. Słowiki śpiewały tym samym chórem, jak gdy usiadła na tych schodach — zda się niedawno temu, a jednak całe życie w tych chwilach przeżyła... Śpiewały znowu tylko jakoś inaczej. One śpiewały radosną pieśń przebudzenia...

Noc zgasła... Tam, na wschodzie, zapalało się niebo, a ziemia cała w dyamentowej rosie, w niezrównanej zieleni, w jakimś dreszczu rozkoszy, zdawała się korzyć przed świtem!

Świt! Dzień nowy, życie nowe... Blask jego budził, orzeźwiał, wołał: Zbudźcie się, uspieni, zmęczeni, zniechęceni, upadli wczoraj... Zbudźcie się! Wstajcie, by was podnieść, ukoić, wzmocnić, nowe pola pracy dla was oświecić...

Świt! Nadzieja i wiara, że nie nie ginie, nie się nie kończy, nie nie gasnie, ale zaszle wstaje na nowo, zbrojne w świeże siły!

Pani Teresa stała chwilę wpatrzona w coraz bardziej rozjaśniający się horyzont. Wyraz wielkiego ukojenia rozlał się po jej twarzy i dom swój na zawsze opuściła z szepem:

— Na nowo do pracy!



im też, że Włosi pod berłem austriackim są traktowani upokarzająco.

Mowca polemizując z wywodami del. Sustersicza, ubolewał, że wyłoniła się sprawa Uniwersytetu włoskiego, a parlament nie miał dość siły, aby uczynić zadość uzasadnionym życzeniom Włochów. Austro-Węgry są serdecznym przyjacielem narodu włoskiego, ale spodziewają, że i Włosi okażą się uczciwymi i dobrymi sąsiadami. Austria musiałaby poświęcić ostatniego żołnierza i ostatnią koronę, jeśliby szło o utrzymanie stanu swego posiadania nad Adryatykiem.

Mowca ubolewał z powodu demonstracji niedzielnych w Wiedniu i mowy wiceburmistrza Porzera, która była bardziej nieaktowna, niż mowa burmistrza Rzymu, Natana.

Del. Masaryk widzi w tem lekceważenie Sejmów, że równocześnie z nimi obradują Delegacje. Umawiając sprawę trójprzymierza, oświadczył mowca, że Słowianie chcą, aby polityka Austrii była niezależna od Niemiec. Polityka pruska musi być niesympatyczna dla Słowian wobec przesładowania tam Polaków i Czechów. Co do aneksji, mowca nie widzi w niej nadzwyczajnego sukcesu, lecz raczej źródło drażliwości i nieufności. Jeżeli nie przyszło do wojny, to tylko dzięki ogólnej niechęci do starć orężnych i zamiłowania pokoju Najj. Pana.

Omawiając politykę Rosji, zaznaczył mowca, że Rosja powinna uważać za swe zadanie pogłębienie konstytucyj, oraz powinna zmienić swą politykę narodowościową. Musi ona zaniechać polityki ucisku, jeżeli chce iść na czele narodów słowiańskich.

Nasza cała polityka zagraniczna i gospodarcza — kończył — choruje na marazm, brak jej energii. Takiemu Rządowi i takiej polityce nie można wotować budżetu.

Del. Simonowici oświadczył, że Rumuni oddawna żywią sympatię do trójprzymierza. Mowca żalił się z powodu położenia Rumunów na Węgrzech i apelował do P. Ministra Aehrenthala, aby starał się o możliwe stosunki między Rumunami a Madziarami.

Del. Herzmansky omawiał zadania polityki handlowej.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal odpowiedział na interpelację del. Seitz'a w sprawie mowy wiceburmistrza wiedeńskiego na zgromadzeniu niedzielnym. P. Minister oświadczył, że jest zasadą w prawie międzynarodowym ogólnie uznaną, iż mieszanie się do wewnętrznych spraw innego państwa nie uchodzi. Austro-Węgry trwają niezłomie przy tej zasadzie (Brawo!) i oczywiście będą jej przestrzegały także w stosunku do Włoch, z którymi od r. 1881 pozostają w ścisłym związku przyjacielskim. Co

do mowy burmistrza Rzymu, należy zauważyć, że p. Natan nie jest funkcyjnaruszem państwowym, a swemi mowami i krytykami angażuje się tylko osobiście, nie angażując weale rządu włoskiego. P. Minister zauważył przytem, że ataki na Papieża wszędzie wywołały ruch odporny. Szczególnie we Włoszech ruch ten i ubolewanie z powodu owej mowy było wielkie. W podobny sposób można ocenić mowę wiceburmistrza Porzera, który także nie jest funkcyjnaruszem państwowym, a mowami swemi angażuje tylko własną osobę, nie zaś Rząd austriacki.

Na końcu posiedzenia Prezydent dr. Głabiński odczytał pismo del. Baernreithera, w którym on donosi, że składa godność wiceprezydenta Delegacji, a to ze względu na funkcyj swe w konferencyach ugodowych w Pradze.

Dziś przed południem Delegacja zebrała się na dalsze obrady. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy wczorajszej, ewentualnie i wybór wiceprezydenta.

#### Austr. subkomitet dostaw wojskowych.

Subkomitet Delegacji austriackiej dla dostaw wojskowych odbył wczoraj pod przewodnictwem del. dr. Exnera posiedzenie, na którym obradowano nad kwestją dostaw przemysłowych.

Zajmująca dyskusja wywiązała się nad sprawą dostaw wyrobów tkackich i gotowych ubrań. Jeden z członków Delegacji ostrzegł przed udziałem przemysłu domowego, gdy inni podnosili jego potrzebę i zalecali podniesienie tej gałęzi gospodarczej przez przekazywanie jej dostaw wojskowych. Kilku reprezentantów rozmaitych krajów koronnych upominało się o udział przemysłu konserw w dostawach, a jeden z naciskiem domagał się zaprowadzenia w wojsku konserw mlecznych, jako ważnego artykułu spożywczego. Zarząd zapewnił, że w tym kierunku czyni wciąż próby i że jest nadzieją, iż zwłaszcza z okazji poprawy śniadań dla żołnierzy ten środek żywności będzie zastosowany. Referentem wybrano del. dr. Exnera.

#### Z Delegacji węgierskiej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne węgierskiej Delegacji.

Referent del. Hegedüs zaznaczył, że chociaż uznaje konieczność uchwalenia wszystkiego, co ma związek ze wzmocnieniem sił bojowych Monarchii, to jednak musi prosić Zarząd wojskowy, by uwzględniał także wytrzymałość finansową kraju. Mowca zastrzegł się przeciw twierdzeniu, jakie padło w Delegacji austriackiej, a mianowicie, jakoby wojsko na Węgrzech używane było do uciskania innych narodowości.

Del. Bakonay z partji Justha oświadczył, że stronnictwo jego uważa rozwiązanie kwestji wojskowej na podstawie t. zw. programu „komitetu Dziewięciu“ za niewystarczające. Stronnictwo mowcy nie może Rządowi uchwalić budżetu. Mowca odparł zarzut dążeń separatystycznych.

Del. Solymossy sądzi, że nie wydano nic, co nie było podyktowane bezwarunkową koniecznością.

Del. Mezössy ze stronnictwa niezawisłości uzasadniał odporne stanowisko tego stronnictwa w sprawie budżetu tem, że żądani Węgier na polu wojskowości nie spełniono.

Dziś dalszy ciąg obrad.

## Sprawy sejmowe.

(Organizacja krajowych urzędów pracy i opieki nad wychodźcami).

Trzy przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie publicznego pośrednictwa pracy za lata 1907, 1908, 1909 i za I. półrocze r. 1910 dopiero obecnie doczekały się załatwienia w komisji administracyjnej. W poprzednich latach z powodu różnicy zapatrywań, komisja nie ukończyła szczegółowej dyskusji nad przedłożeniem przez Wydział krajowy projektem ustawy o organizacji pośrednictwa pracy, nawet referencji w komisji się zmieniali, — obecnie na podstawie referatu p. Wreśniewskiego przyjęła komisja sprawozdanie i uchwaliła stosowny projekt ustawy.

Komisja podnosi z zadowoleniem, że krajowe Biuro pośrednictwa pracy przyłożyło w ostatnich latach czynną rękę do zdobycia nowych, a korzystnych terenów wychodźczych dla naszych robotników, mianowicie w Czechach i we Francji. Komisja wyraża zarazem zapatrywanie, że każde takie nowe, a dogodne pole pracy, łamiące monopol dotychczasowy Prus w zatrudnianiu naszych sezonowych wychodźców, leży niewątpliwie w interesie naszego wychodźstwa, a tem samem i całego kraju. Komisja spodziewa się też, że krajowe Biuro pracy w tej działalności zapewnienia zarazem wychodźtwa najlepszych możliwych warunków pracy nie ustanie.

Z uznaniem też podnosi komisja postanowienie Namiestnictwa w sprawie powoływania urzędników publicznych Biura pracy do kontroli nad agencjami prywatnymi. W r. 1907 Sejm wezwał Rząd do wykonywania ścisłej kontroli nad koncesyonowanymi prywatnymi biurami pośrednictwa pracy. Komisja wyraża więc nadzieję, że fachowa

pomoc organów publicznych Biur pracy przyczyni się do ułatwienia Rządowi spełnienia tego tak ważnego, a dotąd tak bardzo zaniedbanego zadania.

Na podstawie przeprowadzonych badań o ujemnych stronach obecnej organizacji publicznej Biur pracy, oraz na podstawie osiągniętych rezultatów dotychczasowej działalności Biur, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że nie mogą one należycie spełniać swego zadania. Ustawa z r. 1904 poruciła to ważne dla stosunków ekonomicznych i społecznych zadania lokalnym czynnikom samorządnym, przede wszystkim Radom powiatowym i stołecznym miastom w kraju, pozostawiając ich własnemu uznaniu zupełną swobodę w zakładaniu i wewnętrznej organizacji Biur. Prace ustawowego przymusu do zakładania Biur pracy spowodował, że zaledwie 24 tych biur jest dziś czynnych, a nadto powodem nie dość wydatnych skutków działalności tych Biur jest nieodpowiedni dobór personelu w zorganizowanych biurach.

Przedłożony przez Wydział krajowy, a przyjęty przez komisję projekt ustawy o „organizacji krajowych urzędów pracy i o organizacji opieki nad wychodźcami“, centralizuje kierownictwo i skupia agendy w ręce Wydziału krajowego. Urzędy pracy będą w przyszłości zakładami krajowymi w granicach budżetu na ten cel przez Sejm uchwalonego. Liczba urzędów pracy, ich siedziby i okręgi działalności oznaczać będzie Wydział krajowy. — Urzędy pracy spełniać będą swe zadanie wobec szukających pracy, względnie wychodźców bezpłatnie; od pracodawców będą pobierały opłaty za skuteczne pośrednictwo. Reprezentacje powiatów, w których okręgu założony będzie Urząd pracy, obowiązane będą przyczyniać się do kosztów jego utrzymania przez dostarczanie odpowiedniego lokalu biurowego wraz z dostatecznym opałem i oświetleniem. Reprezentacje miast Lwowa i Krakowa obowiązane będą nadto pokryć połowę wydatków poniesionych na personal urzędniczy i służbowy tychże urzędów.

Przy każdym Urzędzie pracy utworzoną będzie komisja pracy, złożona z przedstawicieli warstw pracodawców i robotników, która będzie organem doradczym Wydziału krajowego we wszystkich sprawach mających związek z zadaniami Urzędu pracy.

W skład komisji, wyjąwszy urzędy we Lwowie i Krakowie, wchodzi 2 delegaci mianowani przez wydział powiatowy i 3 delegaci mianowani przez Wydział krajowy, z których dwu ma być z osród przedstawicieli warstw robotniczych. We Lwowie i Krakowie wchodzi w skład komisji: 5 delegatów mianowanych przez Radę miejską, 1 delegat mianowany przez wydział powiatowy, 4 delegatów

## NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

### VIII. Okowy.

(Ciąg dalszy).

Na grobowcu brakowało jeszcze jednego nazwiska. Paskal czytał je wszakże: *Piotr Rouvray 1834—1894*, jak gdyby napis już był wryty. A to nazwisko opowie każdemu w przyszłości całą historję bohaterskiej obrony, która nie chcąc się poddać, powstrzymała upadek całego domu. To zgasłe życie, które nie wyjawilo swojej tajemnicy, otaczało Paskala swą opieką, jak puklerzem aż do ostatniego dnia. Pod tą opieką, mógł swobodnie nabywać siły. Tej siły, której rozwój jemu zawdzięczał, użyje na ten sam cel; on teraz z kolei stanie się opiekunem. Łączność pokoleń nie będzie przez niego zerwana.

Na tablicy marmurowej było zostawione miejsce puste na dalsze nazwiska, na jego także, poczem były słowa: *Requiescant in pace*, kończące napisy. Ale, aby zmarli mogli spoczywać w pokoju, trzeba, żeby na ziemi nie ich nie oskarżało, żeby byli wolni od wszelkich zobowiązań. Niechże więc jego zmarli spoczywają pod jego opieką! I zapął do spełnienia tego dzieła wlewa w niego narazie tak potężne wzruszenie, jak wzruszenie miłości, z którego jednak Laura jest już zupełnie wyłączona.

Musiął zapewne rozmyślać tu dłużej niż przypuszczał. Gdy bowiem wychodził z ementara, zmrok obejmował już pola, przez które miał przechodzić wzdłuż rzeczki. Żniwiarze wiązali ostatnie snopy. Odpowiadał wesoło na „dobry wieczór panie Paskalu“, którym go witano. Ci mężczyźni i kobiety, którzy ciężko w słońcu pracowali, rozmawiali wesoło, śmieli się. W ostatnich braskach dnia, widać było zadowolone ich oblicza, że robota dobrze im poszła. Lekki wietrzyk chło-

dził ich potem okryte czoła. Cisza tej chwili, która oznajmia spoczynek ziemi ogarniała ich, przenikała, a oni poddawali się temu bez oporu.

„Tak samo, jak oni, myślał Paskal, stałem się znowu niewolnikiem ziemi. Jak oni, odważnie będę znosił trudy dnia. Teraz, nie jestem już człowiekiem wolnym...“

### Część druga.

#### Cel.

##### I.

#### Powrót do łacińskiej dzielnicy.

Początek listopada, pora rozpoczęcia kursów, wywołuje zawsze w całej dzielnicy łacińskiej wesołe ożywienie.

W dziedzińcu wewnętrznym a szczególnie w hali nowego fakultetu medycznego, to ożywienie przybrało cechę małego rozruchu, przed wielkimi białymi afiszami z programem. Otwarcie potępiano jedną z nominacji, wykrzykując od skandalów. Na dole u schodów, jedna z grup dysputowała z wielkim hałasem.

— Kto to jest ten Rouvray?

— Jakiś doktorzyna z Lugdunu.

— Jeden z nowych docentów?

— Tak, będzie zastępował Arnauda, który jest chory, na katedrze patologii doświadczałnej.

— Bagatela!

Jeden z asystentów, Rajmund Gardane, schodził właśnie ze schodów w towarzystwie jakiegoś nieznanego, nowego zapewne ucznia już w wieku dojrzałym. Młodzi malkontenci wnet go opadli pytaniami:

— Gardane, ty, który jesteś z Lugdunu, może znasz tego Rouvraya?

— Tego Rouvraya, co przybywa do nas z prowincji!

Młody człowiek spojrzął z figlarnym uśmiechem na pytających i zaprezentował swego towarzysza:

— Pan Paskal Rouvray.

Paskal skorzystał ze zdziwienia, aby dorzucić wesoło:

— Który przybywa do Paryża ze swo-

jej prowincji, tak, jak wy zapewne, panowie. Tak, jak cała Francja.

— Jak wszyscy — dopełnił Gardane, ukazując ruchem ręki pewnego Rumuna i murzyna, którzy szli śpiesznie do zapisu.

Podano sobie ręce z uśmiechem; lody były przekłamanie. Paskal wraz z asystentem wyszli z bramy, podążyli w górę ulicy de l'École-de-Médecine i znaleźli się na bulwarze Saint-Michel. Paskal, zatopiony we wspomnieniach, wyraził je głośno tą jedną cyfrą:

— Trzynaście lat.

— Trzynaście lat, kochany profesorze! — powtórzył asystent.

— Jest nawet trochę więcej niż lat trzynaście, gdy podałem się do dymisji, jako szef kliniki.

Gardane się zadziwił.

— Pan byłeś szefem kliniki i porzuciłeś Paryż?

— Tak. Ale oto jestem z powrotem.

Dwaj mężczyźni zatrzymali się i zanim obrali dalszy kierunek drogi, spojrzeli pytająco na siebie. Młodszy, zadawał sobie pytanie, co za dramat mógł spowodować tak dziwny odjazd — tak dziwny, jak i ten powrót, który zdumiewał cały fakultet. A nowy docent śledził na dwudziestopięcioletnim obliczu towarzysza swoją własną przeszłość, która odradzała się w innym. Wróciwszy myślał do epizodu, który zmienił jego karierę nie szkodząc jej wcale, wbrew wszelkim przeciwnym opiniom, widział w tem pewną powszechną regułę: — „Nadejdzie dzień, prędzej czy później, w którym ten także znajdzie się wobec podobnej alternatywy. Przedemną stanęła ona w sposób brutalny, gwałtowny. Najczęściej to przesilenie jest bardziej ukryte i wtedy staje się niebezpieczniejszem. Lecz całe życie narzuca nam przymus wyboru: albo przyjąć zobowiązania, jakie dla każdego nas stwarzają okoliczności, albo ominąć je, szachrować z nimi; — poddać swoją siłę indywidualną na usługi rodziny, swego kraju, albo ją zużytkować jako środek swobodnego używania“.

Rajmund Gardane, pochodził z Lugdunu i przybył ztamtąd, podobnie jak niegdyś Paskal, pełen ambitnych planów. Zaprzyjaźniony on był szczególnie z Gerardem Rouvrayem, z którym był wiekiem zbliżony. Paskal zachęcał go do nauki i odnalazł w Paryżu,

gdzie za jego pomocą zapoznawał się z nowym pokoleniem młodzieży, które zdawało się niechętnie go przyjmować. Paryż, zazdrośny o swoje prerogatywy, przyjmował z pogardą, prawie wrogo tego nie młodego już docenta, którego pod wpływem profesora Arnaud, narzucano, wbrew przyjętemu zwyczajowi. Zastępował on zapewne na to stanowisko; przedmowa, którą napisał do traktatu swego ojca, wydanego już po jego śmierci, o chorobach nerwowych, jego własne prace wydane w dalszym ciągu doktorskiej rozprawy, a przede wszystkim odkrycie, które prawie sławnym go czyniło, pewnego leku na neurastenję, prócz tego rozgłos w praktyce lekarskiej zyskany, zdobyłyby mu to stanowisko wszędzie na całym świecie z wyjątkiem Francji, gdzie panuje przyjęty od dawna zwyczaj wysuwania przez profesorów tylko własnych uczniów. Na szczęście profesor Arnaud o nim pamiętał i osłonił go swoją powagą.

Fizycznie, Paskal mało się zmienił. — Z głową podniesioną do góry, bez jednego siwego włosa, z szybkimi ruchami, lekko nosił swoich lat czterdzieści. Postać była zawsze sprężysta, poważna, spokojna. Ostatecznie, można go było wziąć za kolegę Rajmunda Gardane, gdyby nie dwa fałdy żółbiące się w około ust, gdyby nie wyraz twarzy bardziej stanowczy a rozważny, świadczący, że pora bujnych porywów minęła. Widać było zadowolenie, malujące się na twarzy, przyczyniało się zapewne wiele do jej odmłodzenia. Źródłem tego zadowolenia było uczucie, że mógł nawiązać swe obecne życie z dawnymi nadziejami, i że oddychał dawną atmosferą. Podobnego zadowolenia doznaje zdobywca, gdy zwiedza miejsca, w których dawniej poniósł klęskę. To też zatrzymał przy sobie asystenta, gdy ten chciał już odejść; potrzeba mu było świadka.

— Tak ci spieszo? Ależ nie! Oprowadź mnie do dzielnicy łacińskiej. Zdaje mi się teraz, jakbym był tutaj obcy.

— A przecież nie się nie zmieniło: oto skwer Cluny, a tam Sorbona.

— Mówię o moralnej stronie. Wejdźmy do Sorbony poznać twoich kolegów.

(Ciąg dalszy nastąpi)



przez Wydział krajowy, z tych 2 z pośród przedstawicieli warstw robotniczych; i 1 delegat Izby handlowej i przemysłowej. Przewodniczącemu komisji z pośród członków mianuje Wydział krajowy.

Przy Wydziale krajowym założony być ma krajowy Urząd pracy, jako fachowy organ Wydziału krajowego dla wszystkich spraw wynikających z wykonania ustawy. Do krajowego Urzędu należeć będzie: kierować i nadzorować lokalne urzędy pracy, utrzymywać ewidencję popytu i podaży pracy, zbierać informacje o stosunkach zarobkowych, oraz przyjmować zamówienia; badać stosunki, oraz zbierać wiadomości dotyczące się wychodźstwa z kraju i w sposób odpowiedni ogłaszać je, oraz spełniać funkcję bezpłatnego biura informacyjnego w sprawach informacyjnych; sprawować opiekę nad wychodźcami czasowymi i stałymi poza granicami kraju.

Istniejące dziś biura powiatowe i miejskie, po wejściu w życie ustawy, mają być zwinione, bądź zreorganizowane na zasadzie nowej ustawy.

## Z Sejmów krajowych.

Sejm dolno-austriacki przyjął wczoraj głosami chrześcijańsko-społecznych przeciw głosom opozycji przedłożenie w sprawie podwyższenia dodatku krajowego od piwa.

Przyjęto następnie sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie uregulowania dochodów personalu szkół ludowych dolno-austriackich.

Pp. Stöckler i tow. z obozu chrześc. społ. postawili wniosek z wezwaniem Rządu do zmiany §. 21 ustawy państw. o szkołach ludowych w tym duchu, aby przysmy szkolny we wsiach niżono z 8 na 7 lat i aby jako rekompensatę za 8 rok, stworzono połączenie szkół lud. z gospodarskimi szkołami zawodowymi.

\*

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu szląskiego załatwiono przedłożenie o budowie kolei krajowych. Uchwalono następnie przystąpić z początkiem przyszłego roku do budowy linii wązkotorowych kolei elektrycznych, jako krajowych, a mianowicie: 1. Polska Ostrawa Michałowice, 2. Gruszów-Wierbica-Bogumin dworzec, 3. Bogumin dworzec-Ostawa-Dąbrowa-Karólna-Frysztat, 4. Polska Ostrawa-Michałowice z dworca kolei lokalnej Morawska Ostrawa. Celem sfinalizowania tego przedsięwzięcia polecono Wydziałowi krajowemu zaciągnięcie pożyczki w maksymalnej kwocie 6 mil. koron przez wydanie kraj obligacji kolejowych.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Türk wniósł rezolucję skierowaną przeciw praktyce językowej, zaprowadzonej od niedawna przez morawsko-szląski wyższy sąd krajowy w okręgu szląskim, która wedle słów wniosku zupełnie zmienia dotychczasowy zwyczaj, narusza kompetencję Sejmu i wymaga ze względu na swe znaczenie polityczne wkroczenia Ministerstwa sprawiedliwości. Dalej rezolucja żąda utworzenia osobnego senatu dla Szląska w łonie wyższego sądu kraj. morawsko-szląskiego z siedzibą w Opawie.

Nad tą rezolucją wywiązała się dyskusja, która trwała prawie 3 godziny, a chwilami była gwałtowna. Rozpoczął ją p. Michejda, który wyraził zdziwienie, że wniosek ten zgłoszono w ostatniej chwili. Słowianin uważa, że na Szląsku trzeba uregulować kwestję językową i gotowi są do kompromisu, ale nie dadzą się zaskoczyć.

P. Neusser w mowie, która trwała półtorej godziny, mówił o systematycznej czechizacji sądownictwa na Szląsku, przy czym atakował wyższy sąd krajowy i funkcyjaryszu sądu krajowego. Szlązacy to naród spokojny i lojalny, jeżeli im się nie dokucza, ale przeciw takim postępkom potrafią się bronić.

P. Michejda odpowiadał. Podczas jego mowy przyszło do żywej wymiany słów między nim a posłami niemieckimi.

Prezydent kraju zastrzegł się przeciw zarzutom poczynionym przez p. Neussera Prezydentowi wyższego sądu krajowego i jednemu z funkcyjaryszu sądu opawskiego.

Mówił następnie p. Kudlich, poczem w głosowaniu imiennem przyjęto wniosek p. Türka 21 głosami przeciw 5 głosom posłów słowiańskich.

O godzinie 8 przerwano posiedzenie do godziny pół do 10, poczem przystąpiono do rozprawy budżetowej.

\*

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego prowadzono dalej rozprawę nad wnioskami nagłymi.

P. Zaczek w imieniu większości złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że sesja obecna jest bezowocna, ponieważ większość niemiecka nie dopuszcza do uregulowania finansów kraju i Niemcy muszą za to ponosić odpowiedzialność. Mimo to większość gotowa jest podać Niemcom dłoń do zgody.

P. D'Elvert złożył oświadczenie, że posłowie niemieccy posiadają pełną świadomość krytycznego stanu finansów kraju, ale silnie są zdecydowani wziąć pod obrady tylko takie przedłożenia finansowe, które wprowadzają sprawiedliwy rozdział ciężarów odpowiednio do sił gospodarczych ludności. Krzywdy, jakiej doznali Niemcy 19 lutego w Sejmie, dotychczas nie naprawiono, nie uwzględniono także ich skarg na polu administracji i stosowania ustaw. Niemcy są gotowi do zgodnej pracy wspólnej, mowa jednak p. Zaczka, w której na końcu był apel do pokojowego współdziałania, w treści swej nie licowała z tą pojednawczością i nie różniła się od innych mów, wygłoszonych przez posłów czeskich od szeregu lat.

W kołach poselskich krążyła wczoraj pogłoska, że wobec obstrukcji niemieckiej i socjalno-demokratycznej, sesja prawdopodobnie najpóźniej w sobotę będzie zamknięta. Czeskie stronnictwa wydadzą w takim razie do narodn. manifest, celem uzasadnienia swego stanowiska.

## Program gabinetu p. Brianda.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby prezydent ministrów Briand odczytał oświadczenie rządu. Zapowiada ono, że rząd zamierza oprzeć się wyłącznie na większości republikańskiej, która byłaby zdecydowana udoskonalic zdobycze republikańskie na polu rozdziału Kościoła od państwa. Rząd będzie domagał się od parlamentu uchwalenia ustawy gwoili ochrony tych zdobyczy, dalej ustawowego urzeczywistnienia reformy prawa wyborczego, reformy administracji, sądownictwa, pragmatyki służbowej i podatku osobisto-dochodowego. W dalszym ciągu oświadczenie brzmi następująco: Robotnicy powinni dążyć do swego gospodarczego rozwoju tylko w drodze ustaw, nie oczekiwać go zaś od gwałtu. Aby zapobiedz aktom sabotażu i anarchii, będzie koniecznym przez ustawowe zarządzenia wziąć się do sprawców tych aktów i podżegaczy. Swoboda syndykatów nie ma być naruszona, gdyż jest ona tak samo nietykalna, jak wolność pracy. Oświadczenie wskazuje dalej na konieczność ustalenia pojęcia syndykatu jako osoby prawnej.

Rząd nie pozwoli na to, by syndykaty rozwijały akcję polityczną i domaga się, żeby kwestya prawa strajku służy państwową uregulowana została bez dwuznaczności.

Sąd rozjemczy jest wprawdzie wybornym środkiem zapobiegawczym, może jednak okazać się bezskutecznym. Nie można dopuścić do tego, żeby życie narodowe było paraliżowane a ojczyzna znajdowała się w niebezpieczeństwie. Rząd prosić będzie o uchwalenie zarządzeń mających na celu zapewnienie służby administracyjnej i ruch na wypadek strajku służby państwowej. Dzięki takim zarządzeniom Republika silna przez swoje aliansy i przyjaźnię, którym chce wierna pozostać, utrzyma należne sobie miejsce wśród narodów.

W końcu deklaracja powiada; Rząd zdecydowany jest wzmocnić siłę wojskową Francji, tę rekojmnię pokoju światowego, oraz zażąda od parlamentu uchwalenia programu flotowego.

Po wysłuchaniu programu rządowego Izba przystąpiła do obrad nad interpelacjami. Soc. Painlevé zarzucił Briandowi, że żądał zaufania dla gabinetu już nie istniejącego, bo zaraz potem podał się do dymisji. Dalej w ostrych wyrazach przypomniał mowa p. Briandowi jego przeszłość i oświadczył, że póki Briand będzie ministrem, póty na ławach większości rządowej panować będzie zgnilizna. (Wrzawa).

Dep. Jaurès zarzucił p. Briandowi, że w brutalny sposób odebrał różnym gałęziom służby prawo strajku. P. Briand prowadzi podwójną grę między stronnictwami lewicy a centrum. Mowa zarzucił dalej prezesowi gabinetu, że wyłamał się z wszystkich partii, oraz zaznaczył, że wszystkie rządy reakcyjne dziś biorą sobie za wzór p. Brianda.

Dep. Reinach (radykał) przemawiał za przymusowym sądem rozjemczym.

Na tem posiedzenie zamknięto.

W senacie odczytał oświadczenie rządowe minister sprawiedliwości.

## KRONIKA.

Lwów. 9 listopada.

### — Kalendarz.

Czwartek (10 listopada): Andrzejka. — Ludomira. — Terentya. Wschód słońca o godzinie 6:29 rano, zachód słońca o godzinie 3:48 po południu.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dn. 10 b. m., prof. kons. muz. S. Niewiadomski: Fryderyk Cho-

pin — życie i twórczość (z ilustr. fortepianową p. Setmajerównę) Zakład fizyczny Uniw. Długasza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

— Komisya reformy ordynacji wyborczej do Rady m. Lwowa odbyła wczoraj przy udziale 26 członków, a pod przewodnictwem p. Biechońskiego dalszy ciąg posiedzenia przerwano przed tygodniem. Po ożywionej dyskusji, wbrew żądaniu kilku mowców z klubu reformy, postanowiono nie reasumować uchwał poprzedniego zebrania.

Przewodniczący oznajmił, że na piątek zaprosi prezesów klubów i tak przyspieszy rokowania, aby w przyszłym tygodniu reforma stanęła na porządku dziennym Rady.

— Komisya budżetowa Rady m. Lwowa odbędzie posiedzenie dziś wieczorem. Następane posiedzenia odbywać się będą w każdy poniedziałek, środę i piątek.

— W szkole muzycznej Towarzystwa kapeli narodowej we Lwowie jest kilka miejsc bezpłatnej nauki muzyki na różnych instrumentach dla biednej młodzieży do rozdania.

Zgłoszenia przyjmuje p. Maciej Martyniński kapelmistrz w lokalu Towarzystwa. Gmach teatru hr. Skarbka, Brama 2 w podwórzu.

— Biuro krajowe Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyjaryszu we Lwowie urządza z dniem 1 listopada b. r. ekspozyturę w Krakowie, poruczając jej kierownictwo p. Zygmuntowi Kirchmayerowi.

Do obowiązku ekspozytury należy udzielanie stronom interesowanym informacji i formularzy do przepisanych zgłoszeń, pośredniczenie w odbieraniu zgłoszeń i doręczanie uchwał Biura krajowego, wreszcie wykonywanie kontroli w Krakowie i najbliższej okolicy.

— Związek wierzycieli celem ochrony kredytu kupieckiego. Otrzymujemy następujące pismo: Pod tą nazwą powstało we Lwowie nowe towarzystwo o celach bardzo potrzebnych i praktycznych. Doświadczenie poucza, że w Galicji więcej, aniżeli gdzieindziej pewien odłam kupców nabywa u fabrykantów towary na kredyt nieraz bez dostatecznej podstawy majątkowej, czego rezultatem dość częste bankructwa i to nieraz bankructwa sztuczne ze znacznymi, nieuczciwymi praktykami usuwania towarów, przenoszenia sztucznie majątku na krewnych i t. d. Cierpi na tem ogół kupców uczciwych, bo wskutek tego fabryki krajowe a głównie zagranica, mająca z Galicją stosunki handlowe często obawia się udzielić kredytu, częścią więc kupców i odbiorców niesumiennych psuje opinię całemu zastępowi kupców rzetelnych, pracujących uczciwie. Grono inicjatorów ze świata przemysłowego postanowiło tedy wzorem wiedeńskiego „Kreditorenvereinu“ założyć podobne towarzystwo i postarano się przy współdziałaniu adw. dra. Michalewskiego o zatwierdzenie statutów przez Namiestnictwo.

W myśl statutu Związek ma tedy na celu ścigać za pomocą wspólnej akcji pretensje swych członków interesowanych w jakiejś niewypłacalności, dalej zapobiegać, aby członkowie nie narazali się na utratę swych pretensji u dłużników. Również zajmie się Związek udzielaniem informacji o stosunkach majątkowych odbiorców.

D. 31 z. m. odbyło się konstytuujące zgromadzenie, złożone z licznego grona poważnych kupców i przemysłowców i dokonano wyboru Wydziału, komisji rewizyjnej i sądu polubownego; do Wydziału wybrani następujący członkowie: dr. Benecer Bolesław, Benis Artur, Birnbaum Józef, Elster Saul, Elters Wilhelm, Dattner H., Garezyński Franciszek, Spigiel Sami, Höflinger Tadeusz, Kaden Ludwik, Lewicki Aleksander, Lankosz Władysław, März dr. Ludwik, Mund Jakob, Niemojowski Stefan, Olszewski Józef, Peczénka Franciszek, Przybyłowicz Józef, dr. Różycki Julian, Szczepański Kazimierz, inż. Schuman, Steiner Robert, Terenkoczy Władysław, Wiśniewski Kazimierz; zastępcami: Kapelus Józef, Królik Bernard, Niemczyk Franciszek, Polonicki Bernard i dr. Rucker Jan.

Wydział ukonstytuował się wybierając z pomiędzy siebie prezesem związku inżyniera Kazimierza Wiśniewskiego, współwłaściciela firmy „Sokolnicki i Wiśniewski“, wiceprezesami p. Roberta Steinera, właściciela domu komisowo-agencyjnego i Józefa Przybyłowicza, dyrektora Związku producentów naftowych, a delegatem Wydziału kontrolującym czynności biura p. Wilhelma Eltersa, sekretarza Związku fabrycznego. Wszystkie te godności będą spełniali ci panowie bezpłatnie, jako czynności obywatelskie.

Syndykem Związku zamianował Wydział adw. dra. Bronisława Michalewskiego. W najbliższych dniach nastąpi nominacja dyrektora i sił biurowych i Związek rozpocznie swoje czynności. Związek liczy już obecnie około 100 członków a przyjmuje na członków nie tylko fabrykantów i przemysłowców (ten także za granicą) zamieszkałych, o ile mają stosunki handlowe w Galicji.

— Konkurs na dwa posagi w kwocie po 400 koron z fundacji im. s. p. Stefana hrabiego Zamoyskiego ogłosiło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. O posagi te ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta prawego pochodzenia, w wieku od 16 — 24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu,

który w obu wypadkach był zwyczajnym członkiem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych. Prawo nadawania posagów z tej fundacji służy Zgromadzeniu delegatów Towarzystwa. Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do Wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie najdalej do dnia 31 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez odpowiednie urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś zmarłego ojca do Towarzystwa w charakterze członka stwierdzi na podstawie swych ksiąg Wydział centralny Towarzystwa.

— Polowanie na graczy kawiarniarnych. Dyrekcya policji wykonywa od dłuższego czasu energiczny nadzór nad kawiarniami tutejszemi w celu wytypowania uprawianej tam gry harardowej. W ostatnich dniach schwytano przy grze w „ferbla“ w kawiarni „Kryształowej“ cztery osoby. Karty i gotówkę w kwocie 26 koron skonfiskowano, a sprawę oddano sądowi.

△ Znalezione: w ulicy Jagiellońskiej cwikier w złotej oprawie; w ulicy Mickiewicza złoty zegarek damski z brylantami i łańcuszkiem.

△ Zgubiono: w ulicy Głębokiej złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, wartości 300 kor.; kopertę, zawierającą 500 kor.; tulski zegarek z łańcuszkiem, książeczkę galic. Kasy oszczędności na 260 kor.

△ Ucieczka małoletniej. Do tutejszej policji nadeszła wczoraj ze Złoczowa wiadomość, że zbiegła ztamtąd w kierunku do Lwowa 12 letnia Marya Różniecka, córka szewca.

Zbiegła jest blondynką, średniego wzrostu, o dużych niebieskich oczach. Ubrana była w czarny płaszczek barankowy, ciemną brązową kapuzę i lilową sukienkę barechanową.

△ Aresztowanie awanturnika. Do szynku Druckera przy ul. Berka l. 19 przyszedł wczoraj po południu w stanie pijanym czeladnik piekarski Gustaw Klempa i zażądał wódki. Gdy szynkarz odmówił mu podania żadanego trunku, Klempa spoliczkował najpierw żonę szynkarza, a następnie jego samego chwycił za gardło i począł dusić. Wezwany stójkowy, aresztował awanturnika i odstawił go do aresztów policyjnych.

△ Kronika policyjna. Na głównym dworcu kolejowym aresztowała wczoraj policja przybyłego pociągiem pospiesznym z Krakowa Abrahama Janika Iekowicza Pulturkiera z Rosyi, podejznanego o popełnianie kradzieży w pociągach kolejowych.

Do mieszkania p. Jerzego Paleologa przy ul. Szumlańskich l. 5 dostał się wczoraj złodziej skradł kilka sztuk garderoby.

△ Zamach samobójczy. Słuchacz praw, 20 letni Leon Grünberg popadł w rozpacz skutkiem tego, że ojca jego spotkała za jakieś przewinienie kara sądowa i postanowił odebrać sobie życie. W tym celu udał się ubiegłej nocy na nową budowę przy ul. Andrzeja Potockiego l. 54 i dostawszy się na II piętro, rzucił się ztamtąd na kamienny bruk. Upadłszy na nogi, stracił zupełnie w nich władzę i doznał silnego wstrząsu wewnętrznego. Jęki nieszczęśliwego zwały przechodniów, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Stan desperata był taki, że musiano go odwieźć wprost do szpitala powszechnego.

† S. p. Barbara hr. Kwilecka, o śmierci której donieśliśmy wczoraj pokrótce, urodziła się w roku 1845 w majątku rodzinnym Zrenicy w W. Ks. Poznańskim, w pow. średzkim, z ojca Teodora Mańkowskiego i matki Bogumily z Dąbrowskich, córki wodza legionów. Ojciec odumarł ją wczesnie, zostawiając już jednak domowi swemu tradycję rozumu i pracy. Straciwszy ojca, wychowywała się wnuzczka Dąbrowskiego pod okiem matki razem z siostrami: późniejszą hr. Julią Ostrowską i z najstarszą z trzech siostr, hr. Maryą Kwilecką. Najstarszy z rodzeństwa był s. p. Napoleon Mańkowski, właściciel Winnogóry, dzielny i zasłużony obywatel.

W roku 1866 oddała swą rękę obywatelowi wielkopolskiemu, dziedzicowi Dobrojo-wa, hr. Stefanowi Kwileckiemu. Przez męża swego od pierwszej chwili wprowadzona została w środowisko najżywszego ruchu obywatelskiego w Księstwie. Do Poznania przeniosła się dla zdrowia i odpoczynku i tu jej dom stał się ogniskiem miłośniczym, dzieł dobrych, społecznej pracy i pomocy.

— Sprawa milionowych oszustw. Wyższy sąd krajowy karny zatwierdził uchwałę Izby radnej, zawierającą areszt śledczy nad parochem w Błasznii, ks. Leonem Połozynowiczem, wmięszanym w sprawę milionowych oszustw majątkowych. Ks. Połozynowiczowi nadto doręczył kapelan więzienny w imieniu władzy duchownej dycezyi przemyskiej tzw. *suspensio a divinis*, t. j. zawieszenie go w obowiązkach kapłańskich.

Ks. Połozynowicz — jak już donieśliśmy — pozostaje w więzieniu śledczym pod zarzutem zbrodni oszustwa milionowego, dokonanego wspólnie z aresztowanymi Goldbergiem i Verliebterem na szkodę p. Maryi z Lewandowskich Ossolińskiej.

— Sprawa adwokata krakowskiego dr. Seinfelda. Wczoraj na życzenie uwięzio-



nego adwokata dr. Hermana Seinfelda otwarto w Krakowie konkurs do jego majątku.

Zarządcą masy jest dr. Mikiewicz.

— **Echa burzliwych zajęć w wiedeńskiej Akademii weterynaryi.** Rektor Akademii weterynaryi w Wiedniu Czernak wydał ogłoszenie o zajęciach sobotnich. Potępił w niem zaburzenia podczas inauguracji i zakazał aż do dalszego zarządzenia noszenia barw studenckich w Akademii.

— **Krawy dramat miłosny.** Z Osieku (Aussig), w Czechach denoszą: Wczoraj rano w tutejszym hotelu „Englischer Hof“ porucznik 26 pułku dział polnych, stojącego garnizonem w Teresienstadt, Artur Ivancich, zastrzelił swoją kochankę 20 letnią Bertę Andresównę, córkę wdowy po lekarzu w Lissy nad Łabą, a potem sam sobie życie odebrał. Powodem morderstwa i samobójstwa była beznadziejna miłość.

— **Napad rabunkowy na pociąg kolejowy.** Na pociąg towarowy, który miał także wagony osobowe, dokonano wczoraj napadu na linii Bolowice-Minkowice. Zrabowano część węgla. Podczas dalszej jazdy do Minkowic ponowiono napad. Personal kolejowy, któremu grożono śmiercią, nie mógł zapobiedz rabunkowi. Sprawcy napadu nieznan.

## Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Aleksander Augustynowicz**, znakomity artysta-malarz, kończy obecnie wielkich rozmiarów obraz, który wysłał na wystawę jubileuszową warszawskiej Zachęty. Dzięki uprzejmości artysty mieliśmy sposobność oglądać to rzeczywiście piękne dzieło: Na olbrzymich sztalugach ustawiono kilkumetrowe płótno, przedstawiające rodzinę artysty i samego artystę, siedzących przy stole, zastawionym przyborami do herbaty i owocami. Małżonka artysty, w gustownym szlafroku, siedzi zwrócona plecami do widza, zajęta widocznie nalewaniem herbaty; obok niej, z jednej strony, stoi sympatyczna córeczka, oparta o stół i patrzy miłemi oczkami na widza, z drugiej najstarsza córka, która właśnie przerwała obieranie jakiegoś owocu i oparłszy nóż o stół, spogląda przed siebie.

Po drugiej stronie stołu siedzi swobodnie na ręce oparta średnia córka, obok niej twórca obrazu...

Pod względem kompozycji, nadzwyczaj prostej i logicznej, dzieło jest niezmiernie ujmujące i piękne. Przyczynia się do tego również rysunek, jak zwykle u Augustynowicza, nienaganny, doskonała strona kolorystyczna obrazu, oraz uderzające wprost podobieństwo wszystkich postaci, prawdziwie żywych, których największa siła wyrazu spoczywa w twarzach, do skonałych, świeżych ustach i oczach, w których artysta umiał zamknąć całą wewnętrzną ich treść. Sam Augustynowicz dał może najlepszy swój portret: w jasnym, dyskretnym tonie, świetnie narysowana głowa, ten sympatyczny, szczerzy i serdeczny wyraz twarzy, który mówi o znanym, pogodnym humorze, przebijającym się w łagodnych oczach, rysunek ust, wszystko to jest bez zarzutu, wydobycie bez sztuczek, lecz sposobem prawdziwie artystycznej twórczości, której nie obce są wszystkie tajniki malarskiego kunsztu.

Obraz, który — jak powtarzam — jest dziełem wielkiego talentu, ma kilka drobnych usterek w ustawieniu stołu, znikną one jednak na pewno przy ostatnim wykończeniu, nad czem artysta jeszcze pracuje...

Opuszczaliśmy pracownię Augustynowicza, w której ponadto widzieliśmy kilka doskonałych portretów znanych osobistości lwowskich, z przyjemnym wrażeniem, że wystawie w Warszawie przybędzie jedno z niezwykłych dzieł, technicznych siłą, talentem i dziwną świeżością.

»Requiem« **W. A. Mozarta.** W piątek, 11 b. m., — jak już donosiliśmy — wykona „Lutnia“ w sali Domu Narodnego o godzinie 7 wieczorem jedno z najwspanialszych dzieł muzycznych — słynne „Requiem“ Mozarta.

Solowe partie wykonają pierwszorzędni artyści śpiewacy pp. Elektorowiczówna (sopran), Pfauowa (alt), dr. Czerny (tenor) i Niżankowski (bas).

„Requiem“ Mozarta jest ostatniem dziełem nieśmiertelnego twórcy, — dziełem, które pisał na łożu śmiertelnym i którego mu śmierć nieubłagana nie dała wykończyć. Na zamówienie hr. Walsegga, który chciał sam uchodzić za autora dzieła, rozpoczął je Mozart na kilka miesięcy przed śmiercią — zaledwie jednak pierwsze dwa ustępy „Requiem i Kyrie“ i „Dies irae“ zdołał wykończyć zupełnie w partyturze — inne ustępy aż do Sanctus zestawił z zapisków i szkiców Mozarta uczeń jego Süssmeyer.

W smutnej tonacji d-moll, po krótkim wstępie orkiestralnym, rozpoczynają basy temat „Requiem aeternam“. Na sposób fugi wpadają następnie tenory, alty i sopran, aż cały chór łączy się razem, poczem sopran solo opiewa chwałę Pana, a chór wpada z gwałtowną prośbą o wysłuchanie. Połączone kontrapunktycznie dwa główne motywy prowadzą do „Kyrie“, które jest jedną, wspaniałą, podwójną fugą.

„Dies irae“ podzielił Mozart na 6 części, które od pierwszych słów nazywają się „Dies irae, Tuba mirum — Rex tremendae majestatis — Recordare — Confutatis i Lacrimosa dies illa“.

Doskonale uchwycony i oddany charakter i treść słów — nastroje strachu i trwogi — nadziei — błagania — prośby, a to środkami jak najprostszymi, zadziwiają i porywiają nas dzisiaj tak samo, jak przed stu laty.

Trwoga w „Dies irae“, owe hasło pułzono, zwołującego umarłych na sąd w „Tuba mirum“, piękne wylewy liryczne uczuć chóru w „Recordare“ — złowroźne uczucia w „Confutatis“ i owa płacząca błagalna prośba w „Lacrimosa“, wszystko to łączy się w całość tak strasznie przejmującą, że niema chyba duszy ludzkiej, która mogła by oprzeć się władzy tych tonów.

To, co dorobił Süssmeyer, jest też bez kwestyi bardzo piękne i przyznać trzeba, iż uczeń trafił wcale dobrze w styl mistrza — nie dorównywa jednak potędze poprzednich ustępów.

**Z Teatru** donoszą: pni Helena Miłowska, po kilkutygodniowym urlopie spędzonym z Zakopanem, powróciła do Lwowa i jutro we czwartek wystąpi znów w swojej popisowej roli „Zoriki“ w cieszącej się u nas wielkiem powodzeniem operetce Lehara „Miłość cygańska“.

W czasie między 20 listopada 1910 r. a 20 lutego 1911 r. wystawioną będzie cztery razy: „Trylogia“ Ryszarda Wagnera „Pierścień Nibelungów“, I. „Złoto Renu“, II. „Walkiria“, III. „Zygfyrd“, IV. „Zmierzeń bogów“.

Dekoracje wykonane przez artystów malarzy pp. Stanisława Jasińskiego, Feliksa Wygrzwałskiego i Zygmunta Balka. Inscenizacya, wzory dekoracyjne i kostyumowe z teatru w Bayreuth. Na powyższe 16 przedstawień dyrektora Teatru ogłasza abonament podzielony na cztery serie przedstawień, t. j. na I, II, III i IV. przedstawienia całej trylogii. Bilety nabywać już można w kasie zamawiań od dnia 10 listopada b. r. tylko na wszystkie cztery przedstawienia Trylogii w abonamencie. Miejsca rezerwowane na premiery, będą zatrzymywane tylko do dnia 18 listopada b. r. po upływie tego terminu, zostaną sprzedane wszystkim zgłaszającym się w kasie zamawiań. Sprzedaż biletów na pojedyncze przedstawienia wykluczona, gdyż tylko ewentualnie pozostała ilość biletów (gdyby widownia w całości nie została rozsprzedana) można będzie nabywać, poczynawszy od 21 listopada b. r.

Początek przedstawień: „Złoto Renu“, „Walkiria“ i „Zygfyrd“ o godz. 7 natomiast „Zmierzeń bogów“ o pół do siódmej wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, drzwi do sali widzów aż do ukończenia każdej odsłony, bezwarunkowo zostaną zamknięte.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz drugi „Igraszki Jej Ekscelencyi“, komedia w 3 aktach Zoe Jekielosówny i R. Straussa.

We czwartek po raz 15-ty „Miłość cygańska“, operetka romantyczno-komiczna w 3 akt. Fr. Lehara.

W piątek po raz pierwszy wznowienie „Ludwik XI.“, tragedia w 5 aktach K. Delavigne; z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“. Pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański i „Panna męzka“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawy naftowe.** Towarzystwo naftowe z ograniczoną poręką w Wiedniu, które prowadzi rafinerję w Limanowej, oświadczeniem z 3 listopada b. r. zobowiązało się Towarzystwu akejnemu „Vacuum Oil Company“, z którym dotąd jeszcze żadnego porozumienia nie mogło osiągnąć, nie sprzedawać ani ropy, ani żadnych produktów ropnych, ani samo, ani za pośrednictwem, zobowiązało się także nie posługiwać się przy sprzedaży tych produktów organizacją sprzedaży Towarzystwa „Vacuum Oil Company“. Nadto oświadczyło to Towarzystwo naftowe gotowości wejścia w porozumienie z innemi krajowemi rafinerjami, porozumienie to zaś ma objąć równocześnie uregulowanie sprzedaży na austriackim i francuskim targu, przyczem Towarzystwo prosi P. Ministra, aby zechciał w tym kierunku objąć rolę pośrednika.

Wskutek tego oświadczenia usunięte zostały dotychczasowe utrudnienia co do pociągów przemysłowych, co do używania miejsc ładunkowych na stacjach kolejowych i co do zniżenia taryfy dla transportu ropy i rafinerja w Limanowej przez to samo uzyskała równe prawa z innemi rafinerjami krajowemi.

## OSTATNIA POCZTA.

— O programie przyszłej kampanii parlamentarnej otrzymuje *Czas* następujące informacje: Rząd przygotowuje na sesję Rady państwa rozmaite przedłożenia, które bar. Bienert zapowie we wstępnej deklaracyi. Oprócz prowizoryum budżetowego przedłożony będzie plan budżetu na rok przyszły. Ministerstwo sprawiedliwości przedłoży szereg ustaw, pomiędzy tymi reformę ustawy i procedury karnej, nowelę do ustawy cywilnej, regulamin adwokacki i notaryalny. Nowych ustaw podatkowych Rząd na razie nie przedłoży. Do załatwienia w tej sesji dojrzejają jedynie: prowizoryum budżetowe i statut bankowy.

Wskazując na cyfry nowego preliminarza budowy kanałów, przedłoży Rząd Radzie państwa pytanie, czy kanały mają być budowane lub nie. Przypuszczają ogólnie, że Izba posłów skłoni się do polityki kompromisowej. Depiero kiedy ustalone będzie, w jakim wymiarze zaspokojone być mają życzenia poszczególnych krajów, wypracowana będzie nowa ustawa, zawierająca pokrycie tych kompensat.

— *Fremdenblatt* donosi: Referenci fachowi obu rządów konferowali wczoraj w dalszym ciągu. Obrady dotąd nie wykazały potrzeby ponownego spotkania się obu ministrów skarbu. Obrady będą dziś lub jutro ukończone.

— Z Zagrzebia donoszą: Wczoraj zebrał się w pałacu bana na jego zaproszenie przywódcy wszystkich stronnictw celem obrad nad zwolaniem Sejmu chorwackiego. Obrady dziś toczą się dalej.

— Przedłożony Sejmowi budżet bośniacki wykazuje 79,493.675 kor. dochodu, a 79,482.429 kor. wydatku, tak, że zamyka się nadwyżką 11.246 koron.

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm w podróży do Donau-Eschingen dnia 11 b. m. złoży wizytę carstwu rosyjskim i w ks. heskiemu w Wolfsgarten.

— Król Albert otworzył wczoraj parlament belgijski mową tronową. Przed jej odczytaniem wywiązały się burzliwe demonstracje. Gdy król wszedł do Izby, soycaliści zaczęli krzyżeć: „Rozwiążać!“ „Powszechne głosowanie!“ Inni posłowie przekrzykiwali ich wołając: „Niech żyje król!“ Zajęcie to trwało kwadrans. Król z tronu przypatrywał się tumultom.

Mowa tronowa stwierdza dobre stosunki Belgii z mocarstwami.

— Król Jerzy angielski podpisał onegdaj proklamacyę wyznaczającą termin koronacji na 21 czerwca 1911.

— *National Ztg.* otrzymała wiadomość z Salonik, że b. sułtan Abdul Hamid dogorywa.

— Mocarstwa, opiekujące się Kretą, udzieliły rządowi kretańskiemu rady, aby zapowiedziane na 10 b. m. otwarcie Izby przesuwać na czas późniejszy, gdyż teraz wobec rozgoryczenia mogłoby przyjść do zajść niepożądanych.

— *N. Fr. Presse* dowiaduje się, że istotnie b. szach Mahomed Ali, w porozumieniu, a może nawet z inicyatywy Rosyi wyjechał zagranicę, aby przygotować atak na dzisiejszego szacha. Ex-szach, który liczy dziś lat 39, był zawsze stronnikiem Rosyi, żyje w Odessie, gdzie otrzymuje pół miliona franków od Persyi pod warunkiem, żeby się zamtąd nie wydal. Jednakże wyłudził on pozwolenie wyjazdu od rządu perskiego, pod pozorem, że jedzie się leczyc. Mahomed Ali ma w Persyi jeszcze bardzo wielu zwolenników.

W kołach rządowych w Petersburgu — jak stwierdza *Pol. Corr.* — zapewnijają, że podróż b. szacha niema żadnych celów politycznych.

## SEJM.

(106 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 9 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 9-30 przed południem, oznajmiając, iż z protokołem 103 posiedzenia, przeciw któremu wniesiono protest, postąpił regulaminowo.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycje i interpelacye.

P. Styła poparł petycyę wydziału powiatowego w Wadowicach w sprawie kanałów wodnych.

Interpelacye wnieśli pp.: Krężel i tow. w sprawie ściągania datków na płace nauuczycielskie w Pilźnie i w sprawie urzędowania komitetu parafialnego w Wisniezu; p. Jedyndak i tow. w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrajtwie przez starostwo w

Krośnie; p. Bis i tow. w sprawie konkurencji kościelnej w Błozwi górnej.

Z kolei odczytano protest, wniesiony przez posłów ukraińskich przeciw ważności obrad poprzedniego posiedzenia. W proteście tym twierdzą posłowie ukraińscy między innymi, że p. ks. Stojałowski niezgodnie z regulaminem zaczął przemawiać nie ze swego miejsca, lecz z cudzego, a potem uciekł przed wrzaskami wbrew zwyczajom sejmowym na trybunę i tam, aby być słyszany przez stenografów musiał podczas swej mowy odwracać się od Izby. Stenograficzny protokół i dzienniki krajowe nazwały wrzaski na posiedzeniu ogłuszającymi. Protest powołuje się w tej mierze na pisma: *Kuryer Lwowski* i *Przegląd*, zaznaczając, że ten ostatni jakkolwiek jest organem jednej z grup konserwatywnych, a zatem nieprzychylnym obstrukcyi, mimo to stwierdził prawdę, że wrzaski były ogłuszające. Gdy regulamin wymaga, by obrady były dla wszystkich posłów zrozumiałe, przeto protestujący oświadczają, że obrady były nieważne.

JE. P. Marszałek krajowy: Protest ten będzie dołączony do protokołu!

P. Skwarko zabrawszy z kolei głos, zaznaczył, że protokół ostatniego posiedzenia sprzeczny jest ze sprawozdaniem stenograficznym, a nadto i jeden i drugie są niezgodne z prawdą i tendencyjnie tak ułożone, że nie dają wiernego obrazu tego, co się działo na posiedzeniu, ażeby zgóry odjąć podstawę protestom przeciw ważności obrad. W końcu zapowiedział mowca, że klub posłów ukraińskich wniesie w tej sprawie pisemny protest.

P. dr. Lewicki zwrócił się następnie do JE. P. Marszałka krajowego zapytaniem, czy nie uważa za swój obowiązek przerwać rozpraw budżetowych z powodu walki, która — jak wskazuje ostatnie posiedzenie Sejmu — czyni wszystkie uchwały Sejmu niemożliwymi, a Sejm staje się posmięwiskiem, a nie ciałem ustawodawczem. Gdyby p. Marszałek — ciągnął p. dr. Lewicki dalej — nie chciał, lub nie mógł skorzystać z przysługujących mu środków przesuwania obrad, w takim razie powinien się zwrócić do JE. P. Namiestnika, by ten ze swej strony użył swej władzy. Zdaniem mowcy są tylko dwa wyjścia z sytuacji: albo doprowadzić do porozumienia zastępców obu narodowości, albo też zamknąć obrady. Stanowisko mianowanego przez Najj. Pana Marszałka i Cesarzkiego Namiestnika jest tego rodzaju, że wkłada na nich obowiązek służenia nie tylko interesom polskim, ale także obu narodowości. Tak postępują też Marszałkowie i Namiestnicy w innych krajach. Mowca żąda też stanowczego czynu z ich strony, żeby walkę narodowościową złagodzić. W końcu zapowiedział mowca przeciwko temu, by w stenograficznym protokole traktowano zachowanie się p. ks. Stojałowskiego na poprzednim posiedzeniu jako mowę.

JE. P. Marszałek krajowy: Zdaje mi się, że nikt, a przedewszystkiem p. dr. Lewicki nie odmówi stwierdzenia, że robiłem wszystko, co tylko odemnie zależało, by do porozumienia między obu narodami doprowadzić. Jeżeli więc zwraca się do mnie z apelem, to chyba jest to tylko czysto formalny apel, a sam p. dr. Lewicki lojalnie przynajmniej, że robiłem wszystko to, czego odemnie żądano. I muszę oświadczyć, że sumienie moje jest pod tym względem czyste. Nie mogę przyznać, ażeby narady budżetowe były połączone z ujmą lub szkodą posłów, czy też narodu ruskiego, przeciwnie uważam, że uchwalenie budżetu leży zarówno w interesie polskiego, jak i ruskiego narodu. (Głosy: Bardzo słusznie!) Przypominam, że właśnie do p. dr. Lewickiego zwracałem się z usilną prośbą, ażeby przez odpowiednie przeprowadzenie rozpraw w Sejmie umożliwił tego rodzaju atmosferę w stosunkach między obu narodami, która mogłaby doprowadzić do porozumienia i w sprawie reformy wyborczej. Nie moją jest winą, jeżeli apel ten, o którym i panowie zapewne są przekonani, że nacechowany był życzliwością i serdecznym zrozumieniem interesów obu narodów, wysłuchany nie został. Gdyby chodziło o przerwanie obrad nad kwestyą, która według mego zdania, a nawet według subiektywnego przekonania posłów ruskich mogłaby być połączona z ujmą, szkodą lub przykrością posłów ruskich, wtedy poważniej zastanowiłbym się nad tem, lecz sumienie moje jest pod tym względem czyste, że budżet nie może być połączony ze szkodą ruskiego narodu.

Przystępujemy do porządku dziennego: głos ma w ogólnej rozprawie nad budżetem p. Górski.

P. Skwarko woła: Dla nas niema porządku dziennego! Reforma wyborcza!

Po tych słowach na sygnał, dany gwizdawką (godz. 9-50) przez p. Skwarkę, posłowie ukraińscy wydobywają z pośpiechem swe instrumenty i rozpoczyna się koncert.

P. T. Staruch drzewni, brat jego Antoni Staruch gra na trąbce, p. Skwarko nderza pałeczką w „tam-tam“ i gwizdże, p. dr. Petruszewicz gra na myśliwskiej trąbce, pp. dr. Makuch i dr. Kurowiec gwizdzą, przy akompaniamencie czyneli, na których grają pp. Dumka i Sodomora. P. Sandulak daje sy-



gnały na trąbce automobilowej. PP. dr. Lewicki i Członek Wydziału krajowego Kiweluk oparli głowy na rękach, wsłuchują się w muzykę.

Przemawia teraz poseł dr. Górski. Mowca stwierdził przedewszystkiem, że rozprawa tegoroczna nad budżetem odbywa się w szczególnych warunkach. Po pierwsze, że obrady Sejmu trwają wśród smutnego widowiska ruskiej obstrukcji, która ich wprawdzie nie uniemożliwi, ale porozumienie wzajemne wyklucza, powtóre, że reformie wyborczej dano obecnie pierwszeństwo przed ustawą finansową. Stworzenie tego *unctim* między budżetem a reformą wyborczą jest niebezpiecznym na przyszłość precedensem, bo już i teraz wiele spraw pierwszorzędnych zostało przez reformę wyborczą na drugi plan zepchniętych. Reforma wyborcza, zdaniem mowcy, przysięć winna jak najprędzej do skutku, na co się wszyscy zgodzili, ale nie powinna przysięć kosztem innych spraw, których załatwienia domaga się ludność polska, jak i ruska.

Zaznaczywszy w dalszym ciągu swego przemówienia, że obstrukcja utrudniła kompromis między stronnictwami polskimi a ruskimi, bronił następnie p. dr. Górski prawnie przed zarzutem, jakoby uprawiała politykę w „salonie“, czy w kółku sąsiedzkim, oraz przed naganą p. dr. Rutowskiego, że jak Bourboni, konserwatyści niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

Z kolei przeszedł mowca do omówienia budżetu i podniósł, że wprawdzie dodatki do podatków wpływają lepiej niż preliminowano, ale jest to wynikiem głównie niebywałego napięcia śrubby podatkowej przez rządowe organa skarbowe.

Omawiając następnie panującą drożyznę, zaznaczył p. dr. Górski, że najodpowiedniejszym środkiem jej zaradzenia byłaby budowa kanałów i obniżenie taryfy za przewóz. Na tem polu — zdaniem mowcy — stosunki w Austrii bardzo się pogorszyły przez ciągłe podwyższanie taryf osobowych i towarowych. Przy tej sposobności omawiał mowca także wadliwą biurokrację organizacji kolejowej. Zniżenie taryf byłoby także skutecznym przeciwdziałaniem kartelom.

Drożyzna była leży, zdaniem mowcy, w zaniedbaniu pastwisk i nadmiernym eksporcie siana. U nas jest bardzo wiele pastwisk, które można zmeliarować, gdzie indziej zaś znów tysiące morgów pustek w nizinach leży odłogiem. Na meliorację — mówił p. dr. Górski — rozporządzamy kwotą 400.000 koron rocznie z wynagrodzenia za traktaty bałkańskie, a stronnictwo ludowe chce gorliwie się tą sprawą zająć. Ponieważ jednak melioracja te wymagają współdziałania gmin, w 25 proc. do 30 proc. gminy bardzo niechętnie się do tej sprawy biorą. Celem zaradzenia brakowi cieląt, a właściwie krów proponuje mowca premiowanie 2-letnich jałówek z funduszu hodowlanego. — Zdaniem mowcy powinna być również podniesiona taryfa na eksport siana ze względu na drożyznę paszy.

W dalszym ciągu zaznaczył p. dr. Górski, iż ważniejszą, niż melioracja pastwisk, jest melioracja lasów, a przedewszystkiem systematyczna akcja zalesienia stoków górskich, jeżeli się zważy, że tysiące kilometrów kwadratowych sterczą na stokach Karpat nagie, a wody spływając po nich z przerażającą szybkością, szerzą spustoszenie.

Potrzebną jest także dalsza regulacja rzek. Jakkolwiek sprawa ta jest pierwszorzędnego znaczenia, mimo to — zdaniem mowcy — akcja, w tej mierze prowadzona w Galicji, nie spotyka się z tem uznaniem, na jakie zasługuje. Mowca zalił się z kolei, że Galicja w stosunku do obszaru swych pól i łąk jest pokrzywdzona w funduszu melioracyjnym. Udział Galicji w tym funduszu powinien wynosić 34 proc., w rzeczywistości zaś wynosi w roku bieżącym zaledwie 20 procent.

Omawiając następnie położenie miasteczek galicyjskich tak pod względem materialnym, jak umysłowym i zdrowotnym, zaznaczył p. dr. Górski, że zwłaszcza pod względem zdrowotnym przedstawiają mniejsze miasta wiele do życzenia. Dlatego, zdaniem mowcy, należałoby powtórzyć wyrażone w rezolucji Sejmu z r. 1905 żądanie, ażeby przy współudziale kraju i Państwa utworzony został fundusz asanacyjny dla miast, miasteczek i uzdrowisk. Zwłaszcza postęp pod względem asanacyjnym w uzdrowiskach naszych idzie żółtym krokiem, nie mają one bowiem częstokroć nawet kanałów i wodociągów. Istnieją wprawdzie Towarzystwa, które nie szczędzą zabiegów, aby napływ gości do zdrojowisk podnieść, skuteczną jednak działalność mogłoby dopiero rozwinąć osobne Towarzystwo, oparte na silnych finansowych podstawach. Przy tej sposobności mowca poleca opiece Sejmu Muzeum tatrzańskie w Zakopanem.

Zwróciwszy z kolei uwagę na potrzebę podwyższenia funduszu pożyczkowego na ogniotwałe krycie dachów w zdrojowiskach, podniósł p. dr. Górski w dalszym ciągu, iż mimo przytoczonych braków niema jednak powodu do pesymizmu. Nikt — ciągnął mo-

wca — nie może zaprzeczyć, że dźwigamy się pod względem kulturalnym i gospodarczym. Drogi są dobrze utrzymane i budują się nowe, fundusze gminne się reorganizują, zarobki się podnoszą, wsie się lepiej zabudowują, emigracja maleje, stosunki obywatelowe poprawiają się, szkoły są niemal w każdej gminie, a nauczycielstwo świadome swych obowiązków.

Kooperatywa po wsiach robi postępy. Kraj pokryty jest siecią spółek mleczarskich, magazynowych, kredytowych pod kierownictwem bezinteresownie tej pracy oddającej się inteligencji. Obecnie, gdy mamy zapewnioną wielką subwencję dla ułatwienia sprzedaży bydła w zamian za traktaty bałkańskie, należy wyteżyć wszystkie siły, aby kooperatywa objęła także sprawę utworzenia wzorowych rzeźni po wsiach. Mają to być rzeźnie małe, do obrębu kilku gmin ograniczone.

Zaznaczywszy w dalszym ciągu, że brak jednolitej organizacji rolniczej jest do dziś dnia wielkim utrudnieniem w podniesieniu rolnictwa, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gdy wszystkie inne gałęzie wytwórczości zorganizowały się w potężne kartele, podniósł z kolei p. dr. Górski, że projekt Rady kultury krajowej jest wadliwy. Tworzy on tylko bowiem naczelną reprezentację rolnictwa, nie troszczy się zaś wcale o silne podstawy dla niej w licznej rzeszy rolników.

Po omówieniu sprawy budowy kanałów i propozycji Rządu, który w zamian za kanały chce dać wynagrodzenie w kwocie 120 milionów, wyraził mowca zdanie, że ustawa o drogach wodnych, uchwalona, sankcjonowana i ogłoszona, musi być wykonana. (Głosy: Bardzo słusznie! Brawa).

Następnie przedstawił mowca szereg zadań, czekających kraj na polu podniesienia wytwórczości przemysłowej i rolniczej, przytoczył oninowic obszernie zadania Banku przemysłowego, który — zdaniem mowcy — powinien być opiekunem przemysłu.

Z kolei poruszył mowca jeszcze kwestję śmiertelności dzieci, która zwłaszcza we wschodniej Galicji jest większa, niż gdzie indziej.

P. dr. Lewicki — kończył p. dr. Górski — powiedział niedawno, że Rusini płacą najcięższy podatek krwi. Ale czem jest powinność wojskowa w czasie pokoju wobec obfitego żniwa, które śmierć corocznie zabiera z pośród ruskich dzieci? A skoro władze autonomiczne rzetelnie i usilnie pracują nad tem, aby dziesiątki tysięcy ludzi wydrzeć ze sponów różnych chorób, jakże godzi się mówić, my tego Sejmu nie potrzebujemy?

Stać na straży praw narodowych każdy powinien, ale obrona praw nie powinna przybierać postaci wybuchu nienawiści. Polacy starają się wyleczyć z błędów, które historią odkryła. Chyba i posłowie ruscy musieli dojść już do przekonania, że walka, jaką przez długie wieki Rusini toczyli, przynosiła im czasem zwycięstwa, ale pierwiastków twórczych nie miała. Dopiero od chwili zaprowadzenia autonomii w Galicji zaznacza się ogromny postęp na wszystkich polach działalności społecznej wśród ludności ruskiej w Galicji. Zatem dorobek cywilizacyjny i polski i ruski wymaga, aby go uszanować i aby prowadzić walkę nie destrukcyjną, lecz cywilizacyjną. (Okłaski).

Z kolei zabrał głos p. dr. Lewicki (Godz. 12:55).

W tej chwili, jakby na dany znak koncert postów ukraińskich zakończył się, a z ust i rąk produkujących się postów znikły instrumenty.

Mowca zaznaczywszy, że, jeżeli zabiera głos, to wcale to nie oznacza, jakoby Rusini zgodzili się na traktowanie budżetu przed reformą wyborczą, przeszedł z kolei do omówienia obecnego stadium sejmowej reformy wyborczej. Studium to jest takie, zdaniem mowcy, iż dziś Rusinom nie zostaje innego, jak stanowczy protest przeciw traktowaniu tej najdonioślejszej sprawy, która jak zmora ciąży na całym życiu społeczno-politycznym w kraju. Protest ten mowca wnosi w imieniu mas ludowych ruskich i polskich, które czekają na równe prawo polityczne.

Dalszy ustęp swego przemówienia poświęcił z kolei p. dr. Lewicki omówieniu rzekomych usiłowań Polaków w celu zgnębienia i zniszczenia narodu ruskiego, przytaczając zarazem doznawane przez naród ruski krzywdy na rozmaitych polach życia publicznego.

W szczególności bardzo obszernie omawiał dr. Lewicki upełnienie narodu ruskiego w szkolnictwie pod względem językowym, żądając załatwienia w tym względzie rozmaitych postulatów, podnoszonych od szeregu lat, jak podziału Rady szkolnej krajowej na sekcję polską i ruską, powiększenia liczby gimnazjów z ruskim językiem wykładowym i t. p.

O godzinie 3 po południu zwrócił się p. dr. Lewicki do JE. P. Marszałka krajowego z prośbą o pozwolenie mu dokończenia mowy na następnym posiedzeniu.

JE. P. Marszałek krajowy przychylił się do tej prośby, a stwierdziwszy, że dzisiejsze posiedzenie trwało przeszło pięć godzin, zamknął posiedzenie, oznaczając następną na jutro, godzinę 9 rano.

\*

Posłowie ruscy zwrócili się za pośrednictwem JE. P. Namiestnika do przewodniczących klubów polskich o zebranie się na wspólną konferencję. Przewodniczący klubów polskich nie odmówili i konferencja polskich i ruskich przewodniczących klubów sejmowych odbędzie się dziś po południu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Wiedeń, 9 listopada.** Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Delegacji austriackiej wybrano w miejsce dr. Baernreithera wiceprezydentem Delegacji p. Cihlarza. W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos del. Udrzal i odparł zarzuty, jakoby z winy partii agrarnej były utrudnione stosunki handlowe z państwami bałkańskimi.

Następnie zabrał głos del. Kozłowski.

**Kraków, 9 listopada. (Tel. prywatne.)** W sprawie dr. Seinfeldy zgłosił się do sądu p. Quadratstein z doniesieniem, że Seinfeld wyrządził mu szkodę na 20.000 koron, ofiarowując mu na sprzedaż akcje Tow. Zieloniewski i Spka i obiecując doreczyć mu te akcje w r. 1911. Akcji tych jednak dr. Seinfeld nie posiadał. W sądzie handlowym zaskarżono weksle dr. Seinfeldy na przeszło 100.000 koron. P. Mossakowski stwierdził, że dr. Seinfeld sprzedał jego depozyt, wynoszący 150.000 koron, bez jego zezwolenia i wyrządził mu szkodę na 23.000 koron.

**Kraków, 9 listopada. (Tel. prywatne.)** Przed ławą przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw asystentowi pocztowemu Ferdynandowi Wolfowi, oskarżonemu o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej. Akt oskarżenia zarzuca mu, że zabrał dwa listy: jeden zawierający 4000 rubli i 5000 koron, wysłany z Wiednia do firmy Median w Podwoleczyskach, drugi zawierający 5000 koron, wysłany przez firmę Mirisch i Spira w Krakowie do Husiatyna. Obwiniony wypiera się zarzucanej mu winy.

**Wiedeń, 9 listopada. Wiener Ztg. ogłasza:** Najj. Pan zamianował prezydentami sądów obwodowych: radcę wyższego sądu krajowego Henryka Górskiego w Stryju, dla Stryja, a radcę sądu krajowego Konstantego Onyszkiewicza w Stryju dla Tarnopola.

Najj. Pan nadał dyrektorowi gimnazjum państwowego w Stryju, Julianowi Dolnickiemu, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu.

**Opawa, 9 listopada.** Po 17-godzinnej posiedzeniu Sejm szlaski zamknął wczoraj o godzinie 3 rano.

W ciągu dyskusji nad budżetem p. Josephi wskazał na rozeczorowanie, jakie wszędzie wywołało powszechne prawo głosowania do Rady państwa, do którego przywiązywano tyle nadziei. Następnie omawiał sprawę budowy kanałów i ubolewał z powodu zaniechania tej budowy, gdyż ofiarowane przez Rząd kwoty nie są odpowiedniemi wynagrodzeniem. Wyraził zdziwienie z powodu kłucza, jaki Rząd ułożył w sprawie rozdziału tego wynagrodzenia. W końcu domagał się założenia na Szląsku Banku krajowego na wzór Banku krajowego w Galicji.

P. Koźdoń w trzygodzinnej mowie występował przeciw ruchowi wszechpolskiemu na Szląsku wschodnim, omawiał szczegółowo cele i taktykę stronnictwa wszechpolskiego i oświadczył, że naród polski na Szląsku wschodnim nie chce być identyfikowany z tendencjami partii wszechpolskiej.

P. Michejda bronił Wszechpolsaków przed zarzutami p. Koźdonia. Podczas jego mowy przyszło do ostrego starcia między nim a p. Koźdoniem.

P. Koźdoń protestował gwałtownie przeciw słowu „denuncjacja“, którego użył p. Michejda, a które p. Koźdoń odniósł do siebie.

P. Koźdoń zawołał do p. Michejdy: Pan sam jesteś denuncjantem!

Marszałek przywołał p. Koźdonia do porządku.

Po dalszej dyskusji uchwalono budżet oraz wniosek, wzywający Rząd do przeprowadzenia sanacji finansów krajowych.

**Berlin, 9 listopada.** W procesie przeciw pismu *Die Wahrheit* Izba karna wydała wyrok uwalniający wszystkich trzech oskarżonych, Wilhelma i Pawła Bruhna i Webera.

**Ateny, 9 listopada. (Ag. Ateńska).** Doniesienie z Salonik o starciu granicznym koło Prewazy między Grekami a Turkami jest zupełnie zmyślone.

**Konstantynopol, 9 listopada.** Według depeszy walego z Van koło Dzar przyszło do znacznego starcia między wojskiem tureckim a perskim wojskiem nieregularnym, a rzekomo także i regularnym, które napało na obszar, zajęty przez wojska tureckie.

Oparto Persów z wielkimi stratami. Porta poczyni kroki u rządu perskiego.

### Uгода czesko-niemiecka.

**Praga, 9 listopada.** Subkomitet szkół mniejszości odbył wczoraj posiedzenie, na którym obradowano nad zasadami, które przedstawił dr. Baernreither na ostatniem posiedzeniu. Obrady te nie doprowadziły do wyniku. Natomiast na wniosek hr. Thuna postanowiono wziąć za podstawę obrad te wnioski, które p. Czepakowski umieścił jako §§ 26 i 27 w swym projekcie ustawy o pokrywaniu kosztów utrzymywania szkół większości. Podczas dyskusji okazało się, iż obie strony pragną zbliżenia się. Idzie tylko o to, na kogo mają spaść ciężary utrzymywania szkół mniejszości. Wczorajsze obrady wykazały po obu stronach skłonność do zgody, a postępując dalej tą drogą subkomitet dojdzie do uchwalenia projektu ustawy.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Petersburg, 9 listopada. (Tel. prywatne.)** Nacyonalisci zdecydowali się podczas wyboru prezydenta Dumy oddać swe głosy na Guzkowa, którego wybór jest więc zapewniony.

**Petersburg, 9 listopada. (Tel. prywatne.)** Riecz donosi: Dnia 15 b. m. odbędzie się w I. departamencie Rady państwa rozprawa nad kwestją oddania sądowi karnemu Stolygina, Guzkowa i Milukowa. Rozprawa ta odbędzie się na skutek skargi, wniesionej przez Sołowiewa i 4 organizacje ludzi rosyjskich. Skarga ta występuje przeciw Stolypinowi za wydanie okólnika, rozszerzającego prawa Żydów. Guzkowowi i Milukowowi zarzuca, że należą do organizacji rewolucyjnych, znajdujących się za granicą. Milukowowi nadto, że wygłosił w Dumie mowę, obrazającą cara, a Guzkowowi, że dopuścił do wygłoszenia takiej mowy.

**Petersburg, 9 listopada. (Tel. prywatne.)** Wczoraj po raz pierwszy po przerwie wakacyjnej zebrała się komisja celem obrad nad sprawą zaprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Dziś zbierze się subkomitet w sprawie chełmskiej. Członkowie subkomitetu są przekonani, że projekt chełmski wejdzie do plenum Dumy podczas sesji bieżącej.

### Strajk w Wali.

**Londyn, 9 listopada.** Wczoraj wieczorem powtórzyły się wykroczenia strajkujących górników w Tonypandey i Aberaman. Splondrowano tam wiele sklepów, a w domach powybijano szyby. Przyszło do gwałtownego starcia między policją a strajkującymi, przyczem po obu stronach jest wielu rannych.

Po Pontyprill, gdzie niepokoje również się powtórzyły, wysłano celem utrzymania spokoju szwadron konnicy. Drugi szwadron ma tam odejść dziś rano. Oprócz tego wysłano na miejsce strajku 270 policjantów z Londynu, dziś zaś ma ich przybyć jeszcze 200.

**Londyn, 9 listopada.** Jak donoszą z Cardiff, górnicy strajkujący w Glamorgan przeciagali wczoraj ulicami miasta, plondrowali sklepy, a towary z nich wyrzucali na ulicę. W starciu z policją raniono około 100 osób; również wielu policjantów odniosło rany.

### Wybory w Stanach Zjednoczonych.

**Nowy Jork, 9 listopada.** W stanie nowojorskim oprócz gubernatora Dista, wybrano także na inne urzędy publiczne kandydatów demokratycznych. Dotychczas demokraci zdobyli 37 mandatów w Izbie niższej kongresu, tak, że będą tam rozporządzali większością.

W Milwaukee wybrano pierwszego socjalistę Bergera.

**Nowy Jork, 9 listopada.** Po bardzo zaciętej walce wyborczej gubernatorem Nowego Jorku wybrano kandydata demokratycznego Dix'a większością około 100.000 głosów. Kandydat republikański Pinson, proponowany przez Roosevelta, upadł. W stanie Connecticut, który dotąd reprezentował republikanin, wybrano demokratę. — W stanie Ulica, który jest siedzibą wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Shermana, oraz w stanie Massachusetts, w jednym z najmniejszych dotąd dla kandydata republikańskiego, wybrano kandydatów demokratycznych. W Massachusetts wybrano Fossa. W stanie New Jersey, reprezentowanym dotychczas przez republikanina, wybrano demokratę Wilsona, w stanie Ohio demokratę Harmona.

Podług wiadomości nadeszłych do dziś rano, zdaje się, że demokraci uzyskają większość w kongresie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.







L. cz. E. 1440/10 (7) (12491 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział V. licytacja: a) całej realności objętej lwh. 1430, b) całej realności lwh. 1068, c) całej realności lwh. 311, d) całej realności lwh. 1957, e) całej realności lwh. 143, f) 1/7, 1/10 z 1/7 i 11/120 z 1/7 lwh. 144 ks. gr. gminy Bursztyn.

Nieruchomości te są ocenione a to: ad a) wraz z przynależnościami na 5096 kor., ad b) na 3900 kor., ad c) na 1250 kor., ad

d) na 1400 kor., ad e) na 2200 kor., ad f) na 463 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3397 kor. 33., ad b) 2600 kor., ad c) 833 kor. 33 hal., ad d) 933 kor. 33 hal., ad e) 1466 kor. 67 hal., ad f) 306 koa. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V Bursztyn, dnia 30 września 1910.

L. 21.449/910.

(12675)

## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje III. publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1911-1912 i 1913 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1911 z mil czącym przedłużeniem kontraktu na rok 1912 względnie 1913.

Licytacja ta odbędzie się dnia 22 listopada 1910 o godzinie 9-tej przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadium 10% ceny wywołania.

Do licytacji przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądowem lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Blizsze warunki licytacji jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzyć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów które będą wydzierżawione.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadium	
					kor.	h.	kor.	h.
1	Borszczów	prawo poboru podatku spożywczego od	III. klasa taryfy ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	8	3805	—	380	50
2	Jezierny			19	4026	—	402	60
3	Czortków			25	1502	25	150	22

**UWAGA:** Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczając 30 pre. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 4 października 1910.

L. 23.351/10

(11676 1-3)

## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółtkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg lat dwóch 1911 i 1912, a to albo bezwarunkowo na całe dwa lata albo warunkowo t. j. z milezącym przedłużeniem na rok 1912 o ile w pierwszym roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie:

1. Licytacja ustna odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółtkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną, a więc najpóźniej do dnia 16 listopada 1910 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółtkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacji L.

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu oraz wysokość wadium, jakie złożone być mają do licytacji ustnej, względnie dołączony do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadium
			koron	koron	
1	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5425	—	543
2	Żółtkiew		13168	—	1317
3	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	150	—	15

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie, nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licyta-

„Gazeta Lwowska“ Nr. 255 z dnia 10 listopada 1910.

cya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucyje nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadium i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacjach, w takim razie należy dostarczyć na obligacje te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółtkwi.

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 cz. 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy od rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczając 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego.

Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółtkiew, dnia 2 listopada 1910.

L. 23.125/910

(12564 2-3)

## Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1911 lub też na dwa lata 1911 i 1912 lub wreszcie na trzy lata 1911, 1912 i 1913 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1912 i 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Brzeżanach dnia 17 listopada 1910 druga publiczna licytacja.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Rodzaj podatku	Cena wywołania		Wadium
				Kor.	h.	
1	Bukaczowce	III. klasa taryfy z r. 1877	Podatek spożywczy od mięsa	4400	—	440
2	Kozowa	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	Podatek spożywczy od wina	370	50	38

Licytacja odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godziny 2 po południu dnia 16 listopada 1910. Dnia 17 listopada 1910 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacja, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Blizsze warunki, jako też wykaz miejscowości, do powyższych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzyć w c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Brzeżanach, lub w Nadzorach c. k. straży skarb., znajdujących się w tymże okręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 29 października 1910.

L. cz. E. 913/10 (7) (12417 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka zastąpionej przez adwokata dr. Słazkę odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności: 1. lwh. 69 ks. gr. gm. Berehy dolne, 2. 1/7 części lwh. 62 gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. 3981 kor. 90 hal., ad 2. 1086 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2654 kor. 60 hal., ad 2. 724 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 26 października 1910.

L. cz. E. 1920/10 (4) (12593 2-3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 30 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

1. realności lwh. 878 ks. gr. Blizne, składającej się z gospodarstwa włościańskiego obszaru przeszło 3 morgi,

2. połowy realności lwh. 144, 1/5 części realności lwh. 143 i 1/9 części realności lwh. 145 ks. gr. gm. Blizne należących do Macieja Skwarzenia, stanowiących drogi i pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 2965 kor., ad b) na 27 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1976 kor. 68 hal., ad b) 18 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 25 października 1910.

L. cz. E. 1064/10 (6) (12418 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Grossmanna kupca w Bandrowie zastąpionego przez adwokata dr. Unterrichta odbędzie się dnia 29 listopada 1910 przed południem o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja:

1. 1/3 części realności lwh. 10 gm. Moczary,  
2. całej realności lwh. 128 gm. Moczary,  
3. 1/2 realności lwh. 92 gm. Moczary,  
4. całej realności lwh. 111 gm. Moczary wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione z przynależnościami na: ad 1. 3720 kor., ad 2. 760 kor., ad 3. 3185 kor., ad 4. 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2481 kor., ad 2. 506 kor. 66 hal., ad 3. 2123 kor. 32 hal., ad 4. 600 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14 października 1910.

L. cz. E. 2701/10 (12606)

Na żądanie Uschera Marmoroscha i Schlomy Vogla odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja 2/5 cz. realności lwh. 585 gm. Chomeczyn objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona wedle protokołu opisanego i ocenienia z 14 września 1910 E. 2701/10 na kwotę 1272 kor., na którą także ustala się niniejszem wartość takowej.

Najniższa cena wynosi 848 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 27 października 1910.



L. cz. E. 1620/10 (6) (12286)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 grudnia 1910 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 324 gm. Zakopane.

Powyższą część realności oceniono na 12.039 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 8026 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne akta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 5 października 1910

L. VIII. b. 2863/4 (35) (12528 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wisłoku pod Białobrzegami-Smolarzynie, Wołą dalszą Dąbrówkami w km. od 26 700 do 37-115 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo na rozprawę dnia 12 kwietnia 1910 L. VIII. b. 2656/35 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 24 listopada 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

10.000 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,20.000 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych,

300.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie i może być także zwiększona lub zmniejszona zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel (Wzór oferty.)

1 kor.

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisa-

ny (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoku w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wisłoku pod Białobrzegami, Smolarzynie, Wołą dalszą, Dąbrówkami w km. od 26 700 do 37-115 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. VIII. b. 2624/3 (25) (12529 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Dunajcu pod Gierową-Janowicką-Wielką wsią-Dąbrówką szczebanowską w km. 47 1 do 44 0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dnia 5 czerwca 1905 L. 38.351 ex 1904 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

1.200 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,2.400 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych,

36.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 9.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie i może być także zwiększona lub zmniejszona zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 400 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel (Wzór oferty.)

1 Korona

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisa-

(ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji . . . . . w . . . . . oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. VIII. b. 3475/35 (12527 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wisłoku pod Strzyżowem-Godową w km. 95-000 do 96-370 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z 25 czerwca 1910 L. VIII. b. 1228/35 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 28 listopada 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

2200-00 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,4400 00 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych,

66.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 15.180 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie i może być także zwiększona lub zmniejszona zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym, lub w wa-

dyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

Stempel (Wzór oferty.)

1 Korona

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911, 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wisłoku pod Strzyżowem-Godową w km. od 95-000 do 96-370 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

(12672 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 14 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, skóry, obuwie, konfekcja damska i dziecienna, materye, płótna, maszyny do pisania, wina, wódki i walec do walcowania srebra.

Wtorek 15 listopada 1910 od 10 do 12 godz. przed południem: kosztowności, meble mahoniowe, sztaby żelazne, dywany perskie, srebro, rogi sarnie, maszyna do szycia i pisania, kasa i dywany.

Środa 16 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, meble, maszyna do szycia, urządzenie restauracji.

Czwartek 17 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, gramofony, rower, dywany, maszyna do szycia.

Piątek 18 listopada 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, gramofon, obrazy i meble.

Sobota 19 listopada 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 listopada 1910.

L. cz. E. 1499/10 (7) (12641 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

1. całej realności lwh. 335,

2. połowy realności lwh. 111,

3. połowy realności lwh. 265

ks. gr. gm. Machów Jana i Maryanny Wiącków, Jana Sabata i Katarzyny Wiącek własnych;

4. połowa realności lwh. 258,

5. połowa realności lwh. 419,

6. połowa realności lwh. 445,

Katarzyny z Kozłów Wiąckowej własnych, składające się z parc. bud. i grunt. o łącznej powierzchni 16 ha, 63 ar, 67 m, oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomości te oceniono na:

ad 1. 4485 kor. 97 hal.,

ad 2. 1186 kor. 25 hal.,

ad 3. 19563 kor. 25 hal.,

ad 4. 2892 kor. 75 hal.,

ad 5. 360 kor. 50 hal.,

ad 6. 182 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 2990 kor. 65 hal.,

ad 2. 790 kor. 84 hal.,

ad 3. 13042 kor. 41 hal.,

ad 4. 1928 kor. 50 hal.,

ad 5. 240 kor. 34 hal.,

ad 6. 121 kor. 34 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 20 września 1910.

L. cz. E. 1551/10 (7) (12640 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realno-

ści lwh. 313 ks. gr. gm. Machów objętej Agnieszki Wolanowej własnej składającej się z parc. bud. 196 i parc. gr. 154/5, 154/6, 191/1, 196/23, 193/24, o łącznej powierzchni 2 ha, 59 ar, 10 m, oraz domu mieszkalnego drewnianego, stodoły i dwu szop.

Nieruchomości te oceniono na 5646 koron.

Najniższa cena wynosi 3764 koron.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 7 października 1910.

L. cz. E. 824/10 (12594 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Możesza i Hindy Zucker-mannów w Busku, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6225 kor.

Najniższa cena wynosi 3112 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżejwymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 1273/10 (5) (12659)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pow. Kasy Oszczędności w Ropczycach odbędzie się dnia 29 listopada 1910 o godzinie 9-30; rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacja całych realności lwh. 12, 13 i 79 ks. gr. gm. kat. Stobierna objętych dłużników Pawła i Apolonii z Mroczków małż. Machowskich własnych wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego drewnianego, stodoły, stajni, chlewów, oraz parcel grunt. i bud.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 18.678 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 12.452 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszeczania tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 1508/10 (5) (12030)

Edykt licytacyjny.

W dniu 3 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności lwh. 102 ks. gr. Janowice.

Nieruchomość jest oceniona na 3082 koron.

Najniższa cena wynosi 2055 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 1280/10 (5) (11433)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Peisecha Haara odbędzie się dnia 2 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacja: a) realności lwh. 598, b) realności lwh. 1012 ks. gr. gm. Pławo wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Nieruchomości wystawione na licytację, ocenione są: ad a) na 1436 kor., ad b) na 4096 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 958 kor., ad b) 2731 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 3 października 1910.



L. 2793/10 (12531)

## Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w r. 1911 dla warsztatu tkackiego bawełny pojedynczej dla c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje się niniejszym licytacją ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

około 190 paczek bawełny Nr. 6 nieklejonej i około 260 paczek bawełny Nr. 6 klejonej, licząc w jednej paczce po 60 motków; około 284 paczek bawełny Nr. 12 nieklejonej i 332 paczek bawełny Nr. 12 klejonej, licząc w jednej paczce po 120 motków.

Jedna połowa tegoż materiału ma być dostarczona w miesiącu styczniu, zaś druga połowa w miesiącu kwietniu.

Oferty ostepowane na 1 kor., zapieczętowane i zewnątrz oznaczone „Oferta N. N. na dostawę bawełny“ mają być wniesione do dnia 18 listopada 1910 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

W ofercie winno się podać cenę za jedną paczkę franko stacya kolejowa Bochnia.

Do ofert należy dołączyć wadyum w gotówce względnie w papierach wartościowych pupilarne ubezpieczenie mających w wysokości 5 pre. ogólnej ceny jednorocznej dostawy.

W razie przyjęcia oferty, zostanie wadyum zatrzymane jako kaucya.

Równocześnie z ofertą ma się przedłożyć wzory każdego gatunku powyżej wymienionych materiałów.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 18 listopada o godz. 3 po południu.

Ofertenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oferty wniesione po upływie określonego terminu lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 2 listopada 1910.

L. cz. E. 1260/10 (13) (12669)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja 1/4 części lwh. 250 gm. Potok obejmującego pbud. 178/2, 2) połowy lwh. 863 tej gminy obejmującego pbud. lk. 179 i pgr. lk. 179/2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1) 216 kor. 67 hal., ad 2) 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 931/10 (12670)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herza Rebhuna kupca w Oleszyczach odbędzie dnia 25 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja 1/7 części realności lwh. 489 gm. Uhnów Zastawie zobow. własnej, składającej się z parceli bud. z domem mieszkalnym w rynku położonej.

Wartość szacunkowa 1428 kor. 57 hal. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 714 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10 października 1910.

L. cz. E. 4736/8 (9) (12653)

Dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze

Nr. 20 odbędzie się licytacja realności lwh. 68 kgr. Podhorce składającej się z gospodarstwa włociańskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 1410 kor. Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 940 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29 września 1910.

L. cz. E. 1395/10 (5) (12510)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, działającej przez dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata w Krośnie, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym licytacja realności lwh. 750 gm. kat. Krościenko wyżne objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4073 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2715 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. VIII. 1292/10 (9) (12486)

Zobowiązana Monika Piątek w Trzcianie.

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny z Kocurów Sąddek, żony Antoniego w Swileczy, odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacja realności lwh. 601 ks. gr. gm. Trzciana składającej się z gruntu w obszarze 2 ha 9 ar. 54 m.<sup>2</sup>.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3150 kor.

Najniższa cena wynosi 2100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 6 października 1910.

L. cz. E. 2034/10 (7) (12616)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, odbę-

dzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja 1/3 części realności lwh. 6 gm. Woronów zobow. własnej, składa się z budynków i 20 parcel gruntowych, przynależność ze studni i płota.

Wartość szacunkowa 3326 kor. 66 hal. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2217 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 28 października 1910.

L. cz. E. 2061/9 (6) (12504)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lesera Rosshändlera, kupca w Krośnie odbędzie się dnia 7 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja:

a) realności lwh. 165 gm. kat. Krościenko wyżne objętej,

b) realności lwh. 169 gm. kat. Krościenko wyżne objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) na 700 kor., przynależności zaś jej na 95 kor., ad b) na 3295 kor. 50 hal., przynależności zaś na 95 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 530 kor., ad b) 2197 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 1312/10 (5) (12508)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Ettingera kupca w Korczynie odbędzie się dnia 7 grudnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ulicy Suchodolskiej położonym, licytacja 1/4 części realności lwh. 149 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3513 kor. 42 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 2358 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 2799/9 (38) (12590)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie odbędzie się dnia 7 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej lwh. 789 i 999 ks. gr. gminy kat. Zagrobela, obejmujących pbud. lk. 49, pgr. lk. 122, tudzież pbud. lk. 223 ze znajdującym się na tychże domem mieszkalnym jednopiętrowym, budynkiem murowanym dwupiętrowym mieszczącym młyn poruszany motorem ssaco gazowym i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 97,357 kor. 74 hal., maszyny zaś na 128,589 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 112,973 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie się zatwierdza jako zgodne z ustawą i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 25 września 1910.

L. cz. E. 2113/10 (12494)

Dnia 1 grudnia 1910 o godzinie 9 30 rano w sądzie tutejszym biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 380 ks. gr. gm. Książpól, stanowiącej 3 parcele gruntowe.

Nieruchomość ta oceniona jest na 73 koron.

Najniższa cena wynosi 49 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 2206/10 (12541)

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja połowy realności obj. lwh. 14 ks. gr. gm. Wełykie, stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta oceniona jest na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Dobromil, dnia 1 października 1910.

L. cz. E. 2268/10 (6) (12661)

Zobowiązany Daniel Zieliński gospodarz w Haliczu.

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Marguliesza kupca w Haliczu odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacja 2/6 części realności lwh. 1510 gminy kat. Halicz, składającej się z lasu.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 310 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 206 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 15 października 1910.



L. cz. E. VII. 368/10 (5) (12654)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacja 2/12 części realności lwh. 22 i połowy realności lwh. 156 gm. Siedlec.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) 2/12 lwh. 22 gm. Siedlec na 858 kor., b) połowa lwh. 156 gm. Siedlec na 735 kor.

Najniższa cena wynosi: odnośnie do lwh. 22, 572 kor., odnośnie do lwh. 156, 490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tarnów, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 754/10 (5) (12505)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jędrzeja Cebuli, rolnika w Odrzykoniu odbędzie się dnia 6 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym licytacja realności lwh. 234 gm. kat. Odrzykoniu objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 17364 kor. 75 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 11.603 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 6 października 1910.

## Konkursa.

L. Prez. 407 6/10 (12628 2—2)

Konkurs.

Z dniem 16 listopada 1910 będzie przy podpisanym sądzie powiatowym jedna posada stałego pomocnika kancelaryjnego z normalnym wynagrodzeniem do obsadzenia.

Pożądaną jest rutyna tabularna.

Ubiegający się o powyższą posadę zechcą swoje podania wnieść najdalej do 12 listopada 1910.

Naczelnicтво c. k. Sądu powiatowego.  
Borynia, dnia 5 listopada 1910.

L. Prez. 16.236 (12300 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wystużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 2 grudnia 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Kompetenci winni wykazać się uzdatnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 27 października 1910.

L. 5339 (12524 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę kancelisty.

Kandydaci winni udowodnić, że nie przekroczyli 40-go roku życia, że ukończyli niższe gimnazjum, lub seminarium nauczycielskie i posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i podać swoje dotychczasowe zajęcia.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1600 kor., z dodatkiem aktywalnym 300 kor. i 4 pięciolecia po 200 kor.

Posada nadana zostanie na rok prowizorycznie, poczem po roku zadowolającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do 30 listopada 1910 do Prezydium magistratu.

Magistrat.

Sambor, 24 października 1910,

L. 142 948/II. (12530 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kameszniczy, z poborami 3 klasy 3 stopnia i dodatkami na służącego 532 kor. rocznie.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do 15 listopada 1910.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów  
dla Galicji.

Lwów, dnia 2 listopada 1910.

L. 1466 (12463)

Konkurs.

Z fundacji im. Szyfry Biny Nathanson dla wyposażenia ubogich dziewcząt izraelskich, zatwierdzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 28 grudnia 1904 L. 179.800, rozpisuje się niniejszem konkurs na dwa stypendya posagowe po 1000 koron, które w drodze losowania nadane zostaną dnia 2 stycznia 1911.

O takie stypendyum posagowe ubiegać się mogą dziewczęta wyznania mojżeszowego, pochodzące z rodziny b. p. Szyfry Biny Nathanson, których oboje rodzice, lub też tylko jeden rodzic noszą lub nosiły rodowe nazwisko (fundatorki „Bursztyn“ a w braku takich kandydatek, wyposażone być mogą inne ubogie dziewczęta izraelskie.

Blizsze tedy warunki ubiegania się o to stypendyum są:

a) pokrewieństwo z b. p. fundatorką z wykluczeniem atoli dzieci, względnie potomstwa Szachne Landaua,

b) ubóstwo;

c) moralność;

d) wiek między 16 a 35 r. życia.

Pierwszeństwo między kandydatkami ukwalifikowanymi w wymogach b, c, d, mają przedewszystkiem sieroty a pomiędzy niemi sieroty tak po ojcu, jakoteż i po matce.

Wypłata stypendyum posagowego nastąpi po legalnym ślubie kandydatki do jej rąk przez kuratorę fundacyjną w kancelarii Zboru izrael. we Lwowie.

Podania udokumentowane dowodami wyżej określonymi wniesione być mają do protokołu podawczego Przełożenia gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 6 grudnia 1910.

Kuratora fundacji im. Szyfry Biny Nathanson.  
Lwów, dnia 27 października 1910.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 204/10 (2) (12673)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 45 czasopisma „Monitor“ z dnia 6 listopada 1910 pod tytułem: „Macochiada leżąska z ostatnich tygodni“ od „Postać mnisza“ do końca zawiera znamiona występku z § 516 n. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 4 listopada 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 listopada 1910.

Ч. сп. Пр. 7 10 (2) (12652)

В Імені Його Величства Царя!

Ц. к. Суд окружной в Стрию рѣшив на внесок ц. к. Прокуратори державной, що зміст артикулу замѣщеного в часописи „Підгірська Рада“ з дня 20 листопада 1910 під заголовком „Внешпольский учитель катом руской дѣтвори“ від слів „дѣти не хотѣли“ до „мовою катів“ і від слів „Але що нам з того“ до „убитого Михася“ заключає знамена провини з §§ 300, 302, 305 з. к. цілий наклад сего артикулу має бути знищений.

Стрий, дня 4 листопада 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 256/10 (1) (12633 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi, Mikołajowi i Fediovi Kondratowym z Rolowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez masę spadkową po s. p. Feście z Debromil-

skich Bobrowka pozew o uznanie prawa własności realności objętej lwh. 290 i 905 gm. Rolów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 25 października 1910 o godzinie 9 rano w sali Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Fedia Wołoszyna wójta w Rolowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Medenice, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 320/10 (1) (12698)

Edykt.

Przeciw Semenowi Hrehirczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Maryę Hrehirczyk pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu z 2 listopada 1910 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 16 listopada 1910.

Celem strzeżenia praw Semena Hrehirczyka ustanawia się pana adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Hrehirczyk w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, dnia 3 listopada 1910.

L. cz. C. X. 20/10 (2) (12627)

Edykt.

Przeciw Justynie z Bakowskich Loret, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Józefę 1 śl. Strzemię 2 śl. Kulczyką z Knihinina kolonii pozew o uznanie mocy egzekucyjnej za zgłoszą i bezskuteczną zpn. z wnioskiem na wstrzymanie kreków egzekucyjnych aż do prawomocnego rozstrzygnięcia tego sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 listopada 1910 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Justyny z Bakowskich Loret ustanawia się pana dr. S. Seinfelda adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższej niewiadomą pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X  
Stanisławów, 31 października 1910.

L. cz. C. II. 720/10 (1) (12401)

Edykt.

Przeciw Joslowi Fecherowi Jides z Weidlerów Bassing vel Bossig w Stanisławowie, masie bp. Abrahama Bossiga przez oświadczoną spadkobierczynię Elkę Dwosię Bassing vel Bossig w Maryampolu, nieznanym wierzycielom hipotecznym realności lkat. 178 dz. I. w Stanisławowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Amalię Kriegel w Stanisławowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 302 złr. 25 ct. i służebności z karty C. lwh. 935 gminy Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 22 listopada 1910 o godz. 8:30 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieznanym wierzycielom ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Katzenellenbena w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanym wierzycielom w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stanisławów, 19 października 1910.

L. cz. C. II. 540/10 (1) (12657)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Hendzlików Latkowej gospodyni z Gromca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie pozew przez Jana Nowotarskiego w Gromcu o 516 kor. 93 hal. i przez Rozalię Wileczakową żonę Franciszka w Gromcu o 150 kor.

Rozprawa wyznaczoną została na dzień 28 listopada 1910.

Celem strzeżenia praw Maryanny Latkowej ustanawia się Michała Hendzlika w Gromcu, który zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chrzanów, 24 października 1910.

L. cz. C. I. 319/10 (1) (12610)

Przeciw Piotrowi Piaseckiemu synowi Antoniego i Maryi z Kubickich Piaseckiej z Pruchnika wsi, których miejsce pobytu nie jest obecnie znane, wniesiony został do tutejszego sądu pozew przez Antoniego Capa z Rozborza okrągłego o zapłatę 693 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyję na dzień 23 listopada 1910 o godzinie 11 rano w sądzie, niżej wymienionym biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomych Piotra i Maryi Piaseckich ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Pruchnik, 27 października 1910.

L. cz. C. I. 327/10 (1) (12665 1—3)

Edykt.

Przeciw Tymkowi Makarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę z Psiewskich Pilipezuk i niel. Kiryłę Psiewskiego pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 24 listopada 1910 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Makara ustanawia się pana dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Siolo, 24 października 1910.

L. cz. C. II. 432/10 (1) (12695)

Edykt.

Przeciw Floryannie Ptaszkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Tomasza Stelmacha pozew o 624 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 11 listopada 1910 o godzinie 8:36 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Floryanny Ptaszkowskiej ustanawia się pana Jana Michalika wójta w Ptaszkowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grybów, 31 października 1910.

L. cz. E. 1260/10 (13) (12668)

Edykt.

Nieznanej z życia i miejsca pobytu Chanie Mark vel Freiwald z Potoka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw Joslowi Freiwald i tow. 600 kor., ma być doręczoną uchwałą z dnia 28 października 1910 liczba czynności E. 1260/10 (13), którą zarządzono licytację realności dłużników.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chana Mark vel Freiwald przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Schärfa w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rohatyn, 28 października 1910.

L. cz. C. IV. 556/10 (1) (12532)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Pollerowi w Medyce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Mojżesza Klanga zastąpionego przez dr. Leona Probsteina pozew o zapłacenie 230 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu rozpisano rozprawę z terminem na dzień 23 listopada 1910 o godz. 9 rano biuro Nr. 7 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Fryderyka Gottlieba adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Przemyśl, dnia 27 września 1910.



L. XVII. 11490

## Sprostowanie.

W obwieszczeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 5 listopada 1910 l. XVII 11490 zamieszczonym w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej” z 8 listopada 1910 Nr. 253 popełniono przy składaniu tego obwieszczenia omyłkę drukarską stawiając w nagłówku zamiast daty „5 listopada” datę „15 listopada”.

Z c. k. Namiestnictwa  
Lwów, dnia 8 listopada 1910.

Ч. сп. С. І. 488/10 (1) (12587)

## Е д и к т.

Против Іванови Дронь синові Ілька, котрого місце побуту не є відоме, внесла Каса задаткова в Стрию в ц. к. повітовім суді в Стрию позов о 427 кор. 53 сот.

На підставі позову визначає ся день судовий до устної розправи на день 5 грудня 1910 о годні 8 раю в Н. 32.

Для стерезеня прав пізаного установляє ся пана адвоката др. Гольдберґін в Стрию, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в агаданій справі на его небезпеченство і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.  
Стрий, дня 10 вересня 1910.

Ч. сп. С. І. 531/10 (1) (12632)

## Е д и к т.

Против Янови Полещук, котрого місце побуту не є відоме, внесли Яків і Катерина Чарноконські в ц. к. повітовім суді в Копичинцях позов о вичеркване права заставу в пн.

На підставі позову визначено термін на 11 листопада 1910.

Для стерезеня прав пізаного установляє ся пана Іосифа Лянґера в Копичинцях, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в агаданій справі на его небезпеченство і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.  
Копичинці, дня 10 жовтня 1910.

## Kuratele.

L. cz. L. 3/10 (11885 1-3)

## Е д у к т.

Stanisław Jabłkowski uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono dra Leonarda Tarnawskiego adwokata w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, 10 października 1910.

L. cz. 2/10 (11886 1-3)

## Е д у к т.

Katarzyna Podolak z Wojtkowej uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Witkowskiego z Wojtkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, 10 września 1910.

L. cz. P. VI. 179/9 (3) (12063 1-3)

## Е д у к т.

Za marnotrawną uznano Magdę Repa w Iwaczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Chomiaka w Iwaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Zborów, dnia 27 października 1909.

L. cz. P. I. 175/10 (1) (11666)

## Е д у к т.

Za umysłowo chorą uznano Helenę Gryksa w Białej.

Kuratorem jej ustanowiono Ferdynanda Tomaszczyka c. i. k. kapitana w Preszburgu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Biała, dnia 13 października 1910.

L. cz. P. 316/10 (1) (12243)

## Е д у к т.

Za umysłowo chorą uznano Kamilię z Krasiczyńskich Dzieciotowska w Narajowie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Krasiczyńskiego, leśniczego w Narajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bircza, dnia 27 września 1910.

L. cz. P. 105/10 (4) (12311)

## Е д у к т.

Za umysłowo chorego uznano Leibe Zweiflera z Bohorodczan.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Zweiflera z Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1910.

L. cz. L. 7/10 (12319 1-3)

Umysłowo chorym uznano Szymona Jezioro z Woli radziszowskiej.

Kuratorem ustanowiono Wincentego Jezioro z Woli radziszowskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myslenie, dnia 17 października 1910.

L. cz. 7/10 (7) (12145)

Wiktorya z Pudłków Pi-chowa ze Skrzynki oddana z powodu marnotrawstwa pod kurację Franciszka Pudlika ze Skrzynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Doberzyce, dnia 2 września 1910.

L. cz. P. 3/10 (15) (12310)

## Е д у к т.

Za marnotrawnych uznano Annę i Jurka Jaranko w Starych Bohorodczanach.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Jaranko w Starych Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. P. 10/5 (28) (12105)

## Przedłużenie opieki.

Nad Dmytrem Obidniakiem synem Harysima z Uhrynowa dolnego urodzonym 14 września 1886 przedłużoną zostaje opieka z powodu wad ciała i umysłu tego pupila.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 12 września 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm 141/10 Sp. II. 161 (11549)

## Е д у к т.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Podegrodziu w dniu 6 marca 1910 odbytem wybrano członkami zarządu Józefa Maciuszka przełożonym zarządu, Michała Kasprzyka i Józefa Frączka członkami zarządu ponownie — zaś w miejsce Wojciecha Łatki również członkiem zarządu Jakóba Cispałę.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 3 września 1910.

L. cz. Firm. 565/10 Rj. A. I. 67 (11218)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych

Wpisano do rejestru dla firm oddz. A. Siedziba stowarzyszenia: Przemyśl.

Brzemienia firmy: Mendel Buchband i synowie, handel towarów żelaznych.

Zmarł: Mendel Buchband, jawny spółnik.

Obecni posiadacze wyłączni: Israel Buchband i Matias Buchband będą nadal tą samą firmę prowadzić i na zewnątrz kolektywnie zastępować, zaś podpisywać będą w ten sposób, że pod stampilią „Mendel Buchband i synowie” obaj swoje nazwiska podpiszą.

Data wpisu: 25 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Przemyśl, 24 września 1910.

L. cz. Firm 563/10 Stow. IV. 181 (11454)

## O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 września 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Laszkach (koło Radymna) dnia 4 września 1910 wybrano w miejsce ustępującego ks. Ludwika Bkowskiego przełożonym zarządu ks. Franciszka Zawiszę proboszcza w Laszkach, a w miejsce ustępującego Wasyla Sereży członkiem zarządu Łukasza Grełę, gospodarza w Laszkach.

Przemyśl, 4 października 1910.

L. cz. Firm. 463/10 (10904)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworniku polskim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem dnia 2 maja 1910 w miejsce przełożonego zarządu Oswalda Czarneckiego, nauczyciela w Jaworniku polskim wybrano przełożonym zarządu Stefana Jurkiewicza, nauczyciela w Jaworniku polskim, a w miejsce ustępujących członków zarządu Jana Spławieńskiego i Marka Chomy, wybrano członkami zarządu Andrzeja Jamrezyka, kowala i Stanisława Czaplę, zamieszkałych w Jaworniku polskim.

Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 540/10 (11084)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: Zakład kredytowy w Rudniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w języku niemieckim: Kredit Austalt in Rudnik, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to zawiązanem zostało na podstawie statutu uchwalonego na zebraniu członków założycieli w Rudniku dnia 18 lipca 1910.

Siedzibą Towarzystwa jest Rudnik nad Sanem a czas trwania jego jest nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie swoim członkom potrzebnych im kapitałów pieniężnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu na umiarkowany procent.

Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia swoim udziałem, a oprócz tego dalszą kwotę równającą się wysokości subskrybowanych udziałów. Gdy więc udział wynosi 100 kor. tedy odpowiedzialność członka za każdy subskrybowany udział swój wliczając tenże, sięgać będzie do wysokości 200 kor. Tacy członkowie, którzy nie uiszcili całego udziału w kwocie 100 kor. również odpowiadają za wszelkie zobowiązania spółki dwukrotną sumą po 100 kor.

Dyrekcya składa się z trzech członków, których Walne zgromadzenie wybiera absolutną większością głosów z grona członków stowarzyszenia na przeciąg lat sześciu (6) w skład obecnej dyrekcji wybrano pp. Mojżesza Waltera, Emanuela Waltera i Elia-sza Hollandra, kupców w Rudniku zamieszkałych.

Ogłoszenie od stowarzyszenia następują przez ogłoszenie w miejscu siedziby stowarzyszenia plakatami w publicznych miejscach przybitymi lub w jednym z czasopism krajowych.

Dyrekcya podpisuje ważnie za stowarzyszenie kładąc swój podpis pod stampilą firmy. Do ważności zobowiązań wystarczy podpis dwóch członków dyrekcji.

Rzeszów, dnia 3 września 1910.

L. cz. Firm. 433/10 Stow. IV. 32 (11356)

## O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 2 lipca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego „Unia” w Przemyślu 31 marca 1910 odbytem uchwalono zmianę §§ 12, 14, 15, 20, 23 i 26 statutu, że d. tychczasowy członek dyrekcji Towarzystwa Jakób Sprung ustąpił i że w § 20 statutu postanowiono, iż nadal dyrekcya to-

warzystwa ma się składać tylko z 3 członków.

Przemyśl, 3 października 1910.

Ч. сп. Фірм. 591/10 Ст. VI. 277 (12621)

## О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишля оголошує, що 11 жовтня 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся 24 липня 1910 стоваришене під фімукою „Спілка ощадности і позичок в Рогізни”, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Рогізно і Черчик.

Час встановія стоваришеня не є обмежений.

Цілею спілки є: старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, позиточности ціли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговлі а то з фондів які спілка на туку ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. О- Михайл Телєп, парох в Рогізни, яко настоятель заряду,

2. Іван Лутчин, господар в Рогізни, яко заступник настоятеля заряду,

3. Дмитро Сеймівський, господар і начальник громади в Рогізни,

4. Йосиф Митка, господар і асесор в Рогізни і

5. Стефан Заник, господар в Рогізни, яко член дирекції.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (stampilією) фірми кладе свій підпис председатель заряду вглядаю его заступник і один з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки wynosi 1 кор., а уділ 10 кор. Один член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна влатити або від разу або в шврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути влачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблиця прибита на звінниці церковній. Оголошення загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланоме обіжника а в разі потреби буде оголошене в часописях для спілок рільничих.

Перемишль, 31 жовтня 1910.

## Doniesienia prywatne.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe  
c. k. kolei państwowej  
we Lwowie,  
pasaż Hausmana 1. 9,**

wydaje

**bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejscowości kąpielowych.**

**Ważność biletu dni 45 z dowolnem  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.**

Telefon 452.

Telefon 452.







**Dobry apetyt!** Zdrowy żołądek mamy, a żadnego gniewienia żołądka, żadnych balaści, odkąd używamy przezyszczających pigułek rąbarbarowych Feller z marką „Elsapillen“. Mówimy Wam z doświadczenia, spróbujcie takowych także, one regulują stolec, ułatwiają trawienie. 6 pudełek franko 4 kor. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubiicy, Elsaplattz Nr. 260, Kroacya.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## Hermann Hescheles Ausstattungs-Stiftung.

Anzahl der Plätze: a) für Verwandte des Stifters: Einer im Betrage von K. 3.100.

b) für Fremde: Zwei im Betrage von je K 1.550.

Bewerbungsberechtigt sind:

a) in erster Linie mit dem Stifter verwandte israel. Mädchen,

b) in zweiter Linie mit der Gattin des Stifters verwandte israel. Mädchen,

c) In dem Falle sich derartige Bewerberinnen nicht finden sollten, sind auch mit der stifterischen Familie nicht verwandte Mädchen insbesondere elternlose Mädchen bewerbungsberechtigt.

Sämtliche Bewerberinnen müssen das 16 Lebensjahr bereits überschritten haben.

Gesuchsbeilagen: a) für Verwandte der stifterischen Familie Geburtsschein Sittenzeugnis, Verwandtschaftsnachweis,

b) für Fremde Bewerberinnen: Geburtsschein, Armutzeugnis, Sittenzeugnis, eventuell Todtenscheine.

Letzter Tag der Einreichungsfrist: 30 November 1910.

Einreichsstelle: I. Seitenstettengasse 4, II. Stock (Einreichungs-Protokoll).

Bewerberinnen, welche sich vor Verleihung der Stiftung verhehelichen, werden jedes Anspruches an dieselbe verlustig.

Näheres in den von der Einreichsstelle unentgeltlich zu beziehenden Gesuchsbögen.

Wien, 1 November 1910.

**Der Vorstand**  
der israel. Kultusgemeinde Wien.

## Komplety

# „Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ROK 1910.

ROK XII.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Zal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN PR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

# LOTERYA

## POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

**Losów 150.000.**

**Cena losu 1 kor.**

**Wygranych 400 wartości 35.000 kor.**

**3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.**

**Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości**  
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.



## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

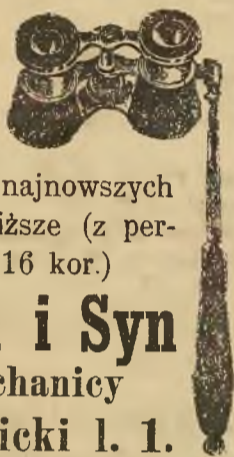
**M**iód deserowy i kuracyny z kwiatów akacji  
(specjal węgierski) wysyła w 5 klg. puszkach  
franco za zaliczką kor. 8.—. Dr. Bajor, właściciel  
wielkiego pszczelnictwa w Galgaheviz (Węgry).

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

Poszukuje się kupna  
**starych MEBLI mahoniowych**  
ale w dobrym stanie.  
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Pączki! Ciastka!**  
po 8 hal., Pomadek deserowych kilo  
3 kor. 20 hal., Czekoladek 4 kor., Kar-  
melków 2 kor. poleca  
**GUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO**  
Lwów, ul. Batorego 32,  
naprzeciw Gimnazjum Franciszka Józefa.

Ostatnie nowości.  
Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**DOM**  
spedycyjny i komisowy.

Przedsiębiorstwo  
przewożenia i trans-  
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

# Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: **CAROLINEK**, Lwów.

Przeprowadzki  
miejscowe.

Spedycya, oclenie i do-  
wóz wszelkich przesyłek  
kolejowych.  
Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 524.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót  
betonowych, jakoteż rury betonowe  
dostarcza firma

**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

## Morski produkt

specyalne biklingi i najlepsze  
tłuste szprotki bałtyckie wysyłam  
w paczkach pocztowych po kor.  
4'80 opłatnie.

Patenfischraücherei Carl BERG  
Leba Ostsee.

**FUTRA** na sezon zimowy polecają  
**Feliks i Julian Lubelscy**  
Lwów, ul. Wałowa 3.  
Bogato zaopatrzone Magazyn gotowych futer  
damskich, męskich i wszelkich innych arty-  
kułów w zakres kuźnierstwa wchodzących.  
Zarazem utrzymujemy na składzie wszelkie  
możliwe gatunki FUTER w skórach, mate-  
rye wełniane i sukna na pokrycia futra. —  
Stare futra przyjmujemy do przerobienia na  
nowe fasony licząc po możliwie najniższych  
cenach.  
Ilustrowane cenniki wysyłamy franco.

Salon fryzjersko-perukarski  
wyłącznie dla pań.

Najmodniejsze fryzury. — Ondolancye, schampoing,  
farbowanie włosów, manieure — Elektryczny masaż  
twarzy. — Aparat do suszenia włosów.

**S. PREVENDER, Zimoro-  
wieza 1 róg Akademickiej.**

Koldry watowane na wełnie,  
watalinie i puchowe w naj-  
większym wyborze poleca

**JÓZEF SCHUSTER**

skład mebli, dywanów i pościeli  
Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 5.

**Wysiewki**  
z najlepszych herbat pół klg. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.  
poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**od 4 K.**

począwszy

**Dr. Stanisława Warmkiego**  
**PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM**

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących  
kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo  
Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową  
z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle  
oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem  
barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiąt-  
kowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15'—.  
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę  
**Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.**  
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

**UWAGA:** Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko  
właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji.  
Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.